Nr. 144. Dnia 26 maja.  Niedziela. Dnia 14 (26) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Filipa Nereusza W.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 1 r.
Poniedz:	Magdaleny de Pazzis.	Zachód „ „ 8 „ 0.	Zachód „ „ 4 „ 22 w.
Wtorek:	Germana i August B.	Długość dnia godzin.... 16 „ 6.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.
Środa:	Teodozji Męcz.	Przybyło „ „ 8 „ 28.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.

Czwartek:	**Wnieb. Pańskie**
Piątek:	Petroneli Anieli P.
Sobota:	Fortunata Prok. M.
Niedziela:	Blandyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 112

— W dniu 15 (27) b. m., z powodu rocznicy uroczystości Świętej Koronacji Ich Cesarskich Mości, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia od rana, przyozdabiać domy flagami, a z nastąpieniem zmroku, iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Więcymiła, jutro Rusławy.

Zgromadzenia: Roczne zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących. (Sale redutowe — 12 w południe.)— Ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa ratowania tonących. (Sala hr. Berga w magistracie — 1 po południu.)— Półroczna sesja obrachunkowa czeladników rękawiczniczych. (Mieszkanie starszego czeladnika, Świętojerska—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowsk.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Majówka literacko-artystyczna. (Statek żeglugi parowej przy brzegu warszawskim, wprost zamku—1½ po południu.) — Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej pod dyrekcją p. J. Puchniewskiego: „Błazen nadworny". (Promenada za rogatką belwederską—8 wieczorem.)

Teatra: Letni: Dziś „Faust" (występ gościnny p. Aleksandra Bandrowskiego), jutro „Dziwak"; — Nowy: dziś „Noc przedślubna", jutro „Noc przedślubna". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 28-my b. m. rs. 1795 kop. 7. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Brudnowski czy Brudzieński.

Albo jest *język* ze swemi właściwościami, prawidłami, odczuwanemi bezwiednie i święcie zachowywanemi przez zdrowy rdzeń narodu,—albo niema języka, jest tylko *żargon* jakiejś mieszaniny społecznej, w której rodzime poczucie zwolna słabnie, niknie. Nie przypuszczam ani na chwilę, żeby pp. Jenike lub Karłowicz wahali się w wyborze między językiem a żargonem, albo przyznawali drugiemu równe prawa z pierwszym.

To też niepodobna zrozumieć, dlaczego stanęli w obronie żargonu (nr. 123 *Kurjera*) przeciw najsłuszniejszej uwadze p. Kajetana Kraszewskiego o nazwie nowego cmentarza pod Warszawą.

Panowie J. i K. krytykując tę uwagę nie zgadzają się jednak między sobą, jeden drugiemu przeczy; p. Karłowicz twierdzi, że przymiotnik „brudnowski" ma zupełną rację bytu; tymczasem p. Jenike powiada, że nie może być „brudnowski", tylko „brudnoski".

W istocie zaś obie te formy są niczem innem, jak tylko barbaryzmem, smutnym okazem żargonu, nieznanego przed wiekiem... Lud rdzenny i zdrowy z bezwiednego poczucia, inteligencja zaś nietylko z poczucia, ale i przez znajomość teorji mowy ojczystej, jeśli tworzą przymiotniki na *owski*, to jedynie z takich imion, które: albo zawierają w sobie *ow* (ów), np. od Gzów—Gzowski, Karwowo—Karwowski, Jaworówka—Jaworowski, Patkowice—Patkowski; albo przybierają *ów* w dopełniaczu liczby mnogiej (np. Pstrąg, ród Pstrągów—Pstrągowski), albo wreszcie używają się tylko w liczbie mnogiej, i przytem, według wymawiania bądź powszechnego, bądź *ludowego*, mogą mieć dopełniacz także na *ów*, np. Pieńki — Pieńkowski, Piekuty — Piekutowski, Wnory — Wnorowski,—ztąd i Łazienki — Łazienkowski, gdyż lud nieraz mówi: Łazienk*ów*, również jak nożyczk*ów*. Ztąd również otrzymaliśmy i przytoczony przez p. Jenikego, bez wyjaśnienia jednak genezy, wyraz „Powązkowski". Imię zaś „Brudno" w żadnym razie nie przybiera *ów*, więc i przymiotnik „brudnowski" z niego się nie tworzy.

Z drugiej strony nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przymiotnik nie może się tworzyć przez dodanie *ski* wprost do mianownika z samogłoską na końcu. Np. od *baba* nie może być *babaski*, lecz *babski*, od *koło* nie *kołoski* lecz *kolski*, od *Grodno* nie *grodnowski* lecz *grodzieński*; więc i od *Brudno* nie może być *brudnoski*, lecz *brudzieński* lub *brudziński*. Wszędzie tu *ski* dodaje się do pierwiastka nie do mianownika; jeśli zaś w ten sposób nastąpiłby zbieg wielu spółgłosek, to wstawia się między niemi *e* lub *i*, przed którem *d* zamienia się w *dź*.

Pan Karłowicz na usprawiedliwienie dziwnego nowotworu „brudnowski" przytacza nazwy: Lip*noski*, Kut*nowski*. Ależ i to są barbaryzmy. Dawniej nikt nie mówił Lipnoski, ani Lipnowski, tylko Lipiński. Po łacinie dotąd pisze się stale; *Lipnensis*, *Kutnensis*, nie zaś *lipnoensis*, *kutnoensis*. Dopiero gdy Prusy utworzyły „*Lipnoer* Bezirk, ktoś przełożył niedołężnie tę nazwę urzędową na „lipnoski", i barbaryzm sztucznym sposobem się utarł, otwierając pole do analogicznego ukuwania innych podobnych zadatków *żargonu*, który mowę coraz bardziej zachwa-

Kair... w Paryżu.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Paryż, w maju.

Po za pałacem sztuk pięknych, na linji, na której długość jego idzie równoległe do ulicy, zwanej avenu Labourdonnais, wznoszą się pawilony różne; na przeciwległej zaś Placu Marsowego stronie, po za pałacem sztuk wyzwolonych, wznoszą się również pawilony różne, a mianowicie: uragwajski—nieskończony, sandomiński—nieskończony, paragwajski — nieskończony, gwatemalski—nieskończony, indyjski—nieskończony, chiński — nieskończony, pałac cesarski marokański—nieskończony i t. d, i t. d.

Ale od pałacu marokańskiego rozpoczyna się przejście, któremu nadaną została nazwa ulicy Kairskiej (*rue du Caire*). Ulica ta, taka, jaka jest w chwili obecnej, stanowi swego rodzaju osobliwość pod tym względem, że reprodukuje wiernie ulice miast wschodnich. W Kairze nie byłem, więc nie wiem, czy w okolicy Egiptu znajdują się ulice podobne. Znajdować się jednak muszą, miasta bowiem krajów, pozostających czy to pod bezpośredniem, czy pod pośredniem tureckiem panowaniem, modelowały się jedne wedle drugich i, co do ulic zwłaszcza, zachodzi pomiędzy niemi podobieństwo zupełne. Ulice konstantynopolskie odnajdują się w Smyrnie i Adrjanopolu. Odnajdywały się dawniej także i w Belgradzie, w Widdyniu, w Ruszczuku, w Warnie, te atoli grody poczynają obecnie wzory dla siebie w Europie zachodniej czerpać — przeistaczają się powoli. Musiały w zewnętrznym ich wyglądzie znaczne zajść zmiany. Dawniej wszelako, kiedym w nich bywał, odbijały w sobie stolicę wschodu i, na ich do niej opierając się podobieństwie, przypuszczam, że podobieństwo analogiczne zachodzi pomiędzy Konstantynopolem a Kairem. Zachodzą zapewne i różnice, te jednak tyczą się gmachów publicznych, nie zaś ulic, przy których wznoszą się domy mieszkańców, czyniące zadość potrzebom i obyczajom ludności muzułmańskiej, potrzebom i obyczajom, stosującym się głównie tak tu, jak tam, do potrzeby jednej, ogniskowej, a mianowicie: do zamykania żon. „Że my tak naszych żon nie zamykamy", więcęśmy pootwierali domy nasze na ulice i pozaopatrywali je w okna wielkie. Mieszkańcy Wschodu wnijścia poumieszczali z boku, okna pozwracali na wewnątrz, na ulice zaś powysuwali jeno przybytki handlu i handelku, sklepy, sklepiki, jadłodajnie, golarnie, jatki i t. p., stosujące się, również jak mieszkania, do potrzeb i obyczajów miejscowych. Ma to charakter swój odrębny a oryginalny.

Owóż charakter ten odnajduje się na ulicy Kairskiej, zareprodukowanej tak wiernie, że kiedym się na niej znalazł, doznałem wrażenia takiego, jakbym się znajdował w jednem z miast, podległych berłu padyszacha. Na sprawienie złudzenia tego składają się tak budowle, jak ludzie, jakoteż sam grunt, sama ulica, pełna jam, zawad, gruzów i śmiecia, takiego śmiecia, jakie Mickiewiczowi w Smyrnie Nowogródek przypominały.

Czy śmiecie to jest tam ulokowane umyślnie dla nadania ulicy barwy wschodniej? Odpowiedzieć na to nie umiem. Podejrzewam nawet dyrekcję wystawy o intencję uprzątnięcia onego, celem otworzenia przejścia dogodnego do działu, interesującego przedsiębiorców i techników, mających do czynienia z kolejami, zwanego: *Materiel des chemins de fer*.

Dział ten, obejmujący wagony, lokomotywy, a także całą tę maszynerję, która na stacjach kolejowych służy do manewrowania pociągami i pojedyńczemi wozami, pozostaje jeszcze w stanie konstrukcyjnym. I tam jeszcze pełno dołów i wzgórków — wzgórków ziemnych i wzgórków śmietnych. Wszystko to dla przedstawienia okazów, jakiemi one być powinny, będzie, musi być uprzątnione. Sądząc przeto wedle tego, wnioskować należy, że ten sam los spotka i śmiecie, znajdujące się na ulicy Kairskiej. Zmiotą je, zabiorą, wywiozą i gdzieś za Paryżem, wyrzucą. Smutny to, zaiste, los. Śmiecie za Paryżem nie wiem, czy się na co przyda; tu zaś, na Polu Marsowem, w zaułku, do którego przylega Bazar egipski i w którym brzmią gardlane tony mowy fellahów—tu jest ono na miejscu swojem. Niechby go nie ruszano! Jeżeli o łudzenie chodzi, to do złudzenia przyczynia się ono ogromnie. Egipcjanie, egipski bazar, egipskie przylepione do tylnej ściany pałacu sztuk wyzwolonych sklepiki, bez śmiecia na ulicy stracą najistotniejszy rys swego charakteru.

Cobym usunął — to fałszowanych lewantyńczyków.

Naprzeciw bazaru egipskiego, po drugiej stronie ulicy, ciągnie się szereg sklepików, wystawiających na sprzedaż chusteczki, kobierczyki, szmuklerszczyznę, koszyczki, torebki, wyroby ze skóry, drobne wyroby jubilerskie i łakocie. Przed jednym z łakociarzy zatrzymałem się, w zamiarze kupienia paru kawałeczków rehatłukumu. Nie łakomstwo mnie do tego popchnęło, o! nie. Przypomniał mi się Konstantynopol i chciałem przypomnienie zaakcentować. Łakociarz miał obok siebie łakociarkę. On, brunet, smagły, w fezie, poważny luboć młody, milczący, wydał mi się tym produktem etnograficznym, który się na bruku konstantynopolskim wyradza i jest niby grekiem, a nie grekiem, niby ormjaninem, a nie ormjaninem, niby włochem a nie włochem, niby czemś, ale niczem, coby ci narodowościową nazwę oznaczyć dało. Analiza krwi wykazałaby w żyłach jego zlewek najróżnorodniejszy.

Znałem jednego, którego ojciec był ormianinem, matka niemką, dziad jeden francuzem, drugi turkiem, babka jedna greczynką, druga dalmatką. W linji pradziadów i prababek również coś podobnego zachodzić musiało. Krzyżowanie ras dochodzi tam do jaknajwyższego [illegible] stopnia i—ponieważ, jak

szcza. Mamyż podobnym narostom przyznawać prawo obywatelstwa i świadomie przyczyniać się do uprawy chwastów, aby te zboże zagłuszyły?

P. Karłowicz przytacza jeszcze wyrazy: „Kutnowski”, jako nazwisko rodowe, i „Brudnowska Wola”. Wyznam jednak, iż po raz pierwszy dowiaduję się o takiem nazwisku rodowem, dotąd wiedziałem tylko o rodzie *Kucieńskich* czyli *Kucińskich*, którzy tytułowali się „hrabiami z Kutna”. Jeśli jest istotnie nazwisko „Kutnowski”, to należy zbadać, jak dawno powstało, czy nie po dokonanym przez Prusy spisie ludności żydowskiej,—i od czego pochodzi, czy nie od Kutnówka lub t. p. Co zaś do owej Woli Brudnowskiej, wypada sprostować, że miejscowość ta otrzymała swą nazwę nie od „Brudna”, jak utrzymuje p. K., gdyż nazwy takiej w pow. Radomskim niema wcale lecz od wsi Brudnowo pod Wieniawą położonej.

P. Jenike powiada, że „najwyższy prawodawca języka, naród, rządzi się jedynie własnem poczuciem, które rzadko bardzo go myli.” Słusznie! Powiedziałbym nawet, że naród jest w tej rzeczy nieomylnym. Ależ co innego naród, mający owo bezwiedne a nieskażone poczucie języka,—a co innego konglomerat uliczny miast na krzyżowych drogach świata.

Konrad Prószyński.

Śpiewacy miłości.

Pozwól pani, że pomówię dziś z tobą trochę o miłości. Pora obecna dziwnie do pogadanki takiej zachęca.

Skwery różowe są od bzów świeżo rozkwitłych, w parku łazienkowskim śpiewają (prócz wron) słowiki, a cała Warszawa zmieniła się w krainę, mlekiem (kwaśnem) i... piwem płynącą.

Jest to miesiąc szparagów, kurcząt pieczonych i miłości.

Ta ostatnia, jak pani wiadomo, znana już była w starożytności; w starożytności też już opiewano ją na różne sposoby, przy akompanjamencie muzycznym i bez takowego.

Ale czasy owe, choć posiadały takich w tym względzie „fachowców”, jak Safo i Wirgiljusz, bledną przy epoce późniejszej, a mianowicie przy wieku XII-ym i XIII-ym po Chrystusie.

Jest to epoka śpiewaków miłości—trubadurów.

Trubadur nie jest postacią obcą pani, choćby tylko stąd, że jest bohaterem jednej z najpopularniejszych oper Verdi'ego. Prócz włoskiego mistrza poświęcił też temu przedmiotowi małą, ale cenną—nie operę, niestety, lecz tylko broszurkę, nasz Asnyk. Nareszcie, dzięki również naszemu p. Edwardowi Porębowiczowi, który zna narzecze prowansalskie, jakby się w Prowancji urodził, pozyskaliśmy obecnie cały tom przekładów trubadurowych pieśni.

Tom ów nosi tytuł: „Antologja prowansalska. Wybór poezji. Trubadurowie.”

Trubadur jest poetą, nic a nic nie podobnym do poetów dzisiejszych. Aby się o tem przekonać, dość przeczytać kilka objaśnień, zawartych w przedmowie „Antologji”.

„Trubadur nadaje prawa gustu, wodzi po swej woli nawet politykę... Niekiedy nie zna wcale damy, którą kocha i opiewa... Częściej stosunek ten staje się bardzo realnym i wówczas przypłaca go nieraz głową lub wolnością... Prawa miłosne nie pozwalają mu mieć więcej nad jedną damę... Damie wolno zażądać od niego wszelkiego, jaki chce, dowodu stałości, np. kazać mu, aby sobie wyrwał paznogieć z małego palca...”

Dość cytat. Sądzę, że i te przekonały już panią dostatecznie.

W owych czasach, jak się zdaje, daleko więcej, niż dziś, zajmowano się miłością—w teorji przynajmniej. Prócz śpiewaków miłości istniały też kodeksy miłości i sądy miłości.

Pomiędzy 30-ma paragrafami miłosnego kodeksu znajdował się jeden, z którego dzisiejsze Fryny i Laidy mogłyby uczynić—dewizę. Brzmi on:

„Miłość nie ma zwyczaju mieszkać w domu skąpstwa.”

Co się zaś tyczy sądów miłości (*corts d'amor*), to roztrząsaniu osób biegłych poddawano na nich w ogóle sprawy bardzo poważne. *Exemplum*:

„Z dwóch mężów jeden ma bardzo brzydką, drugi bardzo piękną żonę; obaj strzegą ich bardzo pilnie; który z nich jest bardziej godny nagany?...”

P. Porębowicz spolszczył w swej książce utwory 30-tu trubadurów. Spolszczenie przedstawiało nielada trudności. Dla dokładnego wniknienia w ducha oryginału trzeba było odbywać poważne studja językowe, prócz tego zaś wierne przestrzeganie pierwotnej formy, prawie zawsze wymyślnej i zawiłej, zmuszało do wysiłków, które nazwaćby można rymotwórczo-gimnastycznemi.

Bardzo nieznaczna ilość trubadurów (5% zaledwie) zajmowała się polityką i sprawami ogólniejszej natury, wszyscy inni opiewali wyłącznie—miłość.

Na ogół miłość ta do dziecinnej nie podobna (sześć wieków praktyki musiało ją przecie udoskonalić!), ponieważ jednak przemawia rozlicznemi głosami, spotkać można wśród nich i znajome dźwięki.

Jedni z trubadurów pływają w sentymencie, jak pączek w smalcu. Bernard de Ventadorn w takiej np. operowej arji z uczuć swych się spowiada:

Ona mego uwielbienia
Uważać nie raczy,
Lecz mnie dosyć łask jej cienia...
Już mi szczęście znaczy,
Gdy spojrzy na mnie oczyma
Błogosławionemi,
W tym dniu żal mnie się nie ima,
Ona radość śle mi...

Inny, z temperamentem bardziej sangwinicznym, sprawy miłosne obleka w formę figlarną i częstokroć „miłość pustą” rymuje z „rozpustą”. Jego „pastorela” raźnie się zaczyna:

Wyszedłem ja wczora
Przechadzką wzdłuż rzeczki,
Nucąc sobie—ot;
Miłość zawsze skora,
Znająca te steczki
Szła przedemną w lot;
Wtem widzę pasterkę,
Żwawą, jak iskierkę,
Wśród trzody, wśród ziół...

Trzeci znowu, widocznie do rozmyślań skłonny, układa jakby przykazania miłosne, przypominające wirgiljuszową „Sztukę kochania”, lecz nieskończenie od niej idealniejsze. Naucza on, między innemi:

Nie miłuje ten, kto nie zna zazdrości,
Nie miłuje, w kim namiętność nie gości,
Nie ten, czyje szałem nie jest kochanie,
Ten, co lubej złota skąpi i włości,
Co z lękliwej przed nią nie drży tkliwości—
Za czternaście śmiechów jedna łza stanie...

Nareszcie—ze wstydem wyznać tu trzeba—są między trubadurami i tacy, którzy obchodzą się z miłością, jak... Bismark z partją liberalną. Mówią jej wprost—impertynencje. Oto próbka:

Ciemięga u mnie ten i głupi,
Co się na miłość znęci,
Bo miłość tego gładziej łupi,
Który jej ufa święcej.
Ktoś z ogniem igra aż się sparzy;
Z miłości rzadko zysk się darzy.
A za to codzień strata.
Niechajże, kto na głowę chory:
Z jejmością tą się brata—
Ja tam nie skory!

Cokolwiekbądź, nie można piewcom tym w wyrażaniu uczuć zarzucić braku rozmaitości. Bywają ckliwi, to prawda, ale umieją też zdobywać się i na zapał i na dowcip i na ironję...

P. Porębowiczowi należy się wdzięczność za to, że ich naszym paniom (boć oni tylko o damach i dla dam śpiewali) przedstawił i przedmową, niby listem rekomendacyjnym, zalecił. Obok bajronowskiego „Don Żuana” i tragedji Kalderona, jest ta praca trzecim listkiem w wieńcu zasługi, jaki sam dla siebie wije.

Trudności, jak już powiedziano, miał tu tłumacz niemałe. Chcąc z zadania wywiązać się sumiennie, prawie każdą formę oryginału przenosił żywcem do przekładu. Takie usilne i zawzięte domierzanie do siebie dwóch języków nigdy prawie nie odbywa się bez szkody dla języka własnego. I na panu P. ciąży pod tym względem kilka poważniejszych grzeszków...

Nie uchodzi np. w pieśni trubadura, nawet humorem zaprawionej, takie łamanie wyrazów:

Nudzi mnie także młodzik *świszczy-*
Pałka, puklerzem kiedy błyszczy...

Skrócona forma „uń”, zamiast: u niego, również do pereł językowych policzona być nie może.

Czy żonę woziwody można nazywać „woziwodzichą”, na to odpowie przecząco nawet... woziwoda.

A i to oto rymowanie we wzorach poezji nigdy pewnie zapisane nie będzie:

---

niektórzy utrzymują—ma ono rasę doskonalić, powinnoby dawać rezultaty świetne. Wydało ono rasę perotów—rasę, acz specjalną, ale mocno pod względem doskonałości zakwestjonowaną. Do rasy tej należą: sarafi, sklepikarze, handlarze i rozmaitego rodzaju kręciciele biczów z piasku. Okazują oni uzdolnienia niemałe—nie nadzwyczajne atoli—w kierunku szacherki.

Za jednego z przedstawicieli kierunku tego wziąłem łakociarza, wyglądającego na perotę jaknajrzeczywistszego. Towarzyszka jego, mieszcząca się z nim razem w ciasnej budce, nosiła na postaci swojej za zbyt wyraźnie znamiona francuski, ażebym się omylić miał. Wyglądała ona, jeżeli nie na małżonkę, to na socjuszkę jego, na zastępczynię językową. Peroci są wprawdzie polyglotami; pomiędzy nimi zdarzają się jednak tacy, co po francusku nie mówią i ten właśnie taką miał minę, jakby głuchym był na dźwięki mowy jenerała Boulangera. Gdym rahatłukumu zażądał, podała mi towar i cenę powiedziała kobieta. Cena wydała się mi bezmiernie wysoką, o dziesięć razy wyższą, niż w Konstantynopolu. Wyraziłem z powodu tego zdziwienie moje za pomocą odpowiedniego zapytania.

— Cło i transport tak cenę podnoszą — odpowiedziała kobieta.

— Więc rahatłukum sprowadzony z Konstantynopola?

— Z Konstantynopola—odrzekła.

— Napewno?

— Najpewniej.

Mówiłem z nią po francusku. Intrygował mnie jednak towarzysz jej milczący. Chciałem do niego przemówić po turecku, ale żem nie mógł pamięci mojej rozbudzić do tego stopnia, ażeby z niej cały wydobyć frazes, poprzestałem więc na dwóch, zapamiętanych dlatego, żem je jak papuga powtarzał, wyrazach, i zwracając się do łakociarza, zapytałem:

— *Kacz para?* (Wyrazy te znaczą dosłownie: ile par?)

W sposób ten zapytuje się kupców tureckich o cenę artykułów. Mniemany perota odpowiedział mi po francusku:

— *Cela, c'est raatluką.*

— Ale, *kacz para* w Konstantynopolu.

— Tak, tak—on na to—robiony w Konstantynopolu.

— Czyś pan z Konstantynopola? — zapytałem wtedy.

— Pewnie...—odrzekł.

Z pewnością, widział on Konstantynopol tak, jak ja moje ucho—nie w zwierciadle. Tak samo i rahatłukum w Konstantynopolu był fabrykowany. Rodzaj ten łakoci tureckich posiada zalety galeraciane, słodycz właściwą i woń miłą; to zaś rahatłukum, za które zamiast 2½ zapłaciłem centimów 25, naturą i smakiem zbliżało się do owych, *crèpes* zwanych, naleśników, które baby paryskie w *Quartier latin* w nocy po zakątkach ulic sprzedają, a które się tem mianowicie odznaczają, że zębom ludzkim stawią opór skóry i są elastyczne—ciągną się, można kawałek urwać, ale z wysiłkiem, przechodzącym miarę sił śmiertelnika przeciętnego. Takim zupełnie był ów rahatłukum, przez prawdziwego perotę za prawdziwie konstantynopolski sprzedawany. Chyba to na uznanie nie zasługuje, że dyrekcja na wystawę fałszerstwo w ludziach i okazach wpuściła. Zauważyłem jedno na Esplanadzie; zaznaczam drugie na Polu Marsowem. Kompromituje to handel; to pfe!

Czy fałszerstwo dyrekcja usunąć zdoła — pytanie; usunie jednak prawdziwe, rzetelne i potrzebne śmiecie, które ulicy nadają akcent i w dzień i w nocy. Po nocy ulica Kairska wygląda paradnie. Po sklepikach goreją światła, przy których migocą szychy i barwy; do ścian zaś przyczepiają się latarki malutkie, które światła wydzielają mało i nadają zaułkowi pozór przesmyku, zwanego przez francuzów: *coupe-gorge*.

W zaułku tym wieczorami słyszeć się daje muzyka egipska —muzyka, znana mi z czasów dawniejszych, brzęcząca, szypiąca i usposabiająca do dumania. Słuchiwałem jej przy ogniskach, nie w tych wszelako warunkach, co Tadż-ul-Fehr, ale — w podobnych trochę. W uszach mi nie brzmiał śpiew: „Hej, emirze, atamanie, synu wojewody!”—brzmiał jednak. Śpiewali arabi nie mnie, ale sobie. Na wystawie grają i nie śpiewają. Śpiewają może; nie słyszałem ich wszelako, dla tego zapewne, żem na ulicę Kairską nie przyszedł w momencie, kiedy się im na *fantazję* zebrało. „*Fantazja*” — to ich wyraz: przyswoili go sobie na oznaczanie humoru, nastrajającego ich do śpiewania i tańczenia. Fellahy to naród wesoły; losy przeciwne do duszy nie nawiewają im smutków mrocznych. „Choć bieda, to choc!” Obcinają im uszy, wyłupiają oczy — beznosi i jednoocy owi śpiewają i tańczą. Spodziewam się, że widowiska tego będę świadkiem, gdy na ulicę Kairską, na którą frontem nie urządzony jeszcze Baza egipski wychodzi, wejdę w momencie, kiedy im *fantazja* ścięgna w nogach usprężyści i mrówek pod podeszwy nasypie.

Uporządkowanie wystawy postępuje, postępuje, ale — zawsze jeszcze, tylko postępuje. Zapowiedziane są wielkie fety, nad któremi myśli p. Alphand; zapowiedzianych jest mnóstwo (ośmdziesiąt kilka) kongresów, które oczekują na uporządkowanie wystawy.

Na uporządkowanie, zdaje się, oczekują także cudzoziemcy. Nie widać ich. Pokazali się w dniu otwarcia i znikli. Rozjechali się chyba. Faktem jest, że ich nie ma (przybędą zapewne później) i że wystawa czyni miastu uszczerbek. Na bulwarach pustki, w teatrach pustki; ruch wieczorny zmniejszył się bardzo znacznie. Bulwarowicze i kljenci teatralni spędzają widocznie wieczory na Polu marsowem; głównie atoli kontyngiensu zwiedzających dostarcza prowincja. Uderza to na ulicach, na których co krok spotykają się charakterystyczne postacie *campagnard*'ów z Auwergnji, Picardji, Szampanji i t. d.

T. T. Jeż.

Bram więzienia . . . .
Nie otworzy żaden w świecie klucz,
Nie rozwali żadna siła, *prócz*
Jej łask tylko.

Usterki te jednak usprawiedliwia wyjątkowa trudność przekładu.

Wiktor Gomulicki.

W MAJOWĄ NOC.

I znów cicha noc majowa
Czar rozlewa swój:
Harmonijne szepce słowa
Błękit ziemi, co się chowa
W mgły przezroczy zwój.

I znów kwitnie woniejąca
Modra gałąź bzu:
Srebrzystego łza miesiąca
O zielony listek trąca
I blask daje mu.

I znów słowik w krzakach nuci
Nierozwitych róż——
Noc majowa co rok wróci,
Lecz maj duszy nie powróci,
Gdy przekwitnął już.

Noc ta pełna śpiewu, woni,
Cudna, jak co rok,
Niegdyś cień spędzała z skroni,
Dziś—choć nie mniej czaru roni—
Z czoła nie zszedł mrok.

Czy mniej dźwięcznie w nocnej głuszy
Brzmi słowika śpiew?
Bzy mniej wonne?... Nie—to w duszy
Życie głos wesela głuszy,
Niszczy kwiatów siew...

Kazimierz Tetmajer.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Petersburskie Towarzystwo techniczne zgromadziło szereg danych o produkcji gazu oświetlającego w Rosji. Z danych tych okazuje się, iż liczba fabryk gazowych w Rosji dosięga liczby 210 (30 dużych i 180 małych). Drobnych fabryk, służących do oświetlenia dworców kolejowych i zakładów przemysłowych, jest ogółem 157. W całem państwie, włączając Królestwo i Finlandję, korzysta z oświetlenia gazowego tylko 24 miast. Gaz produkuje się przeważnie z węgla kamiennego, nafty (Kazań i Jałta), z drzewa i nafty (Kijów), oraz z samego drzewa (Wilno). Najwięcej gazu używa Petersburg (760 miljonów stóp kub. rocznie), potem idzie Warszawa, Odesa i t. d. Ogólna objętość gazu, zużywanego rocznie w całem państwie, wynosi przeszło 2 miljardy stóp kub.

= Obok terytorjum kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach znajduje się, jak wiadomo, parowa fabryka (walcownia żelaza), która jest czynną nie tylko w dni powszednie, lecz i świąteczne. Dym i sadze z kominów dosięgają cmentarza kościelnego, a często dostają się nawet do kościoła. Nadto przy łamaniu starego żelaztwa ostre odcinki tego, przelatują na terytorjum cmentarza kościelnego, obcinając gałęzie drzew i grożąc ludziom. Wobec często powtarzających się wypadków pękania kotłów; sąsiedztwo takie dla kościoła przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla świątyni i ludzi. Z uwagi na to wszystko, dozór kościelny parafji św. Barbary wystosował do p. prezydenta miasta podanie, prosząc o zniewolenie właścicieli fabryki do przeniesiesienia jej w inne, bardziej odpowiednie miejsce, a tym czasem o zobowiązanie tychże właścicieli do urządzenia na wylotach kominów fabrycznych siatek bezpieczeństwa oraz, iżby w dnie świąteczne i uroczystości kościelnych fabryka nie była czynną. P. prezydent miasta polecił całą sprawę ściśle na gruncie rozpoznać i w tym celu wyznaczył oddzielną komisję (na 1-szy czerwca r. b.), złożoną ze starszego budowniczego miasta p. Cichockiego, miejscowego inżeniera oddziałowego p. Włoczewskiego, starszego rejenta magistratu p. Romana Zakrzewskiego, przy udziale komisarza policyjnego, właściwego cyrkułu, brandmajstra nowoświeckiego oddziału straży ogniowej i członków dozoru kościelnego. Zaznaczyć tu jeszcze winniśmy, iż powyższa fabryka zkąd inąd jeszcze jest niebezpieczną, mianowicie dla sąsiadujących z nią składów bankowych, szczególnie zaś w czasie jarmarku wełnianego, kiedy całe podwórze, otaczające magazyn, jest zawalone wełną i innemi łatwo-palnemi materjałami.

= P. o. ober-policmeistra zwrócił uwagę na zły stan bruków na Pradze i domagał się od zarządu miejskiego naprawy tychże. Magistrat jednak orzekł, iż bruki na Pradze nie są w gorszym stanie jak w Warszawie, i że wreszcie fundusze miejskie nie pozwalają na większe pod tym względem wydatki.

= W rozkazie oberpolicmajstra m. Warszawy zamieszczono: „Z powodu ciągle dokonywanych przez ludzi złej woli uszkodzeń rur wodociągowych i kradzieży pokryw śluzowych, w porze nocnej, postanowiłem obowiązek nadzoru nad całością materjałów i narzędzi, złożonych na ulicach a stanowiących własność miasta, włożyć również na stróży nocnych, kolejno dezurnych. Polecam więc pp. komisarzom wezwać wzmiankowanych stróżów, wysyłanych na posterunki, i zawiadomić ich, że odtąd będą odpowiedzialni za uszkodzenia lub kradzież przedmiotów, stanowiących własność miasta.

= Na przedstawienie p. o. ober-policmaistra nastąpiła decyzja J. E. warszawskiego jenerał gubernatora, dozwalająca jazdy konnej przez prawą stronę alei Belwederskiej, od alei Szucha do pałacu belwederskiego; w tym celu zarządzono usunięcie z alei słupków, prócz istniejących na końcach alei, a to dla nie dopuszczania jazdy kołowej. Co zaś się tyczy poruszonej kwestji uporządkowania spruchniałych poręczy i barjer przy placu ujazdowskim, t z. alei pod kasztanami, zarząd miejski nie mógł wziąć tego na siebie, gdyż plac należy do zarządu wojskowego, a więc on tylko może tem się zająć, co byłoby pożądanem.

= Magistrat zwrócił się z zapytaniem do konsystorza katolickiego, czy nie ma przeszkód do wyjednania zatwierdzenia zapisu ś. p. Marji Wyczechowskiej, podług którego nieboszczka przeznaczyła trzy tysiące rubli na rzecz kościoła po kapucyńskiego, z obowiązkiem odprawiania co miesiąc nabożeństw żałobnych za nią, męża i córki.

= Wójci gmin otrzymali rozkaz niezwłocznego przystąpienia do spisania wszystkich koni, znajdujących się w gminach.

= W dniu dzisiejszym skończyły się rozprawy w sprawie pińczowskiej. Wyrok ogłoszony zostanie we środę, o godz. 2-ej po południu.

= Zarząd kasy zjednoczenia kolei terespolskiej na ostatniem posiedzeniu przyznał pensje emerytalne wyszłym ze służby ajentom i ich rodzinom na ogólną sumę rs: 6,300 kop. 75.

= Na posiedzeniu rady uniwersytecóiej odbytem d. 24-go b. m. zatwierdzeni zostali: lekarz Iózef Koliński w stopn u doktora medycyny i prowizor Alfons Bukowski, w stopniu magistra farmacji. Obrona rozpraw na te stopnie odbyła się we wtorek d. 21-go maja r. b.

= Przyjazd szacha.

A więc przyjazd władcy Iranu do naszego miasta został przyśpieszony i szach Nasr-Eddin przybędzie nadzwyczajnym pociągiem kolei petersburskiej już jutro, w poniedziałek, o godzinie 6-ej minut 13 wieczorem.

Jego Szachowska Mość po raz drugi będzie gościł w Warszawie, poprzednio bowiem bawił w naszem mieście przez trzy dni, a było to przed 11-ma laty, także w ostatnich dniach maja.

Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się, iż przyjęcie władcy perskiego będzie nadzwyczaj wspaniałe.

Na całej przestrzeni od dworca kolei petersburskiej aż do pałacu belwederskiego ustawione zostaną szpalery wojsk tutejszego garnizonu, a jednocześnie z wałów cytadeli da się słyszeć salwa armatnia, złożona z 21 wystrzałów.

Ekwipaż szacha ma konwojować szwadron huzarów pułku grodzieńskiego.

Świtę Nasr-Eddina stanowią następujące osoby: główny wezyr Mirza-Ali-Han-Emin-Doule, sekretarz stanu Emin-Sułtan, minister oświaty i handlu Muchtar-od-Doule, wielki mistrz ceremonji i zarazem kanclerz Ekbal-us Sałtane, skarbnik i dozorca klejnotów Emin-us-sałtane, ochmistrz Emin-Chorwet, minister sztuk pięknych Eżgon-Hir-Chon, ober szambelan Sedik-us-Sałtane, lekarz nadworny dr. Tholosan, a nadto dwaj jenerał-adjutanci, kilku jenerałów świty, oraz 20-tu niższych urzędników.

Na cześć Jego Szachowskiej Mości w salonach zamku w d. 28-ym b. m., t. j. we wtorek, dany będzie raut.

Na zabawie tej wszyscy urzędnicy cywilni mają się znajdować we frakach mundurowych i białych krawatach, a osoby prywatne *parée*.

Posiadający wstęgi i ordery perskie, winni je przywdziać.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, władca Iranu wyjedzie z Warszawy dopiero we czwartek wieczorem lub w piątek rano.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień przyszły zapowiada:

Teatr Letni:

Dziś: „Faust" (występ p. Bandrowskiego); jutro: „Dziwak"; wtorek: Tanhäuser" (ostatni występ p. Bandrowskiego); środa: „O Józię", Pan Geldhab" i „Mąż pieszczony"; czwartek: „Straszny dwór"; piątek: „Małżeństwo Apfel"; sobota: „Hugonoci"; niedziela: „Urjel Akosta".

Teatr Nowy.

Dziś: „Noc przedślubna" jutro „Noc przedślubna"; wtorek: „Wojna podczas pokoju" (wznowienie); środa: „Noc przedślubna"; czwartek: „Wojna podczas pokoju"; piątek: „Noc przedślubna"; sobota: „Pan Zołzikiewicz"; niedziela: „Noc przedślubna".

Teatr w Łazienkach:

Niedziela (dnia 2-go czerwca): „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje".

* Na środę przygotowują w teatrze Łazienkowskim widowisko baletowe z okoliczności pobytu w mieście naszem szacha perskiego.

Oprócz władcy Iranu i jego świty, publiczność stanowić będą goście zaproszeni.

Amfiteatr tego wieczora zajaśnieje światłem elektrycznem, którego urządzeniem zajmują się pp. Wasilewski, elektrotechnik-inżenier firmy Lilpop i Rau, i Jasieński, kierownik maszynerji teatrów warszawskich.

Projekt dania kilku widowisk w teatrze Wielkim upadł.

= Dzień siódmy.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu komitetu wystawowego, wyznaczone zostały dnie i godziny dla osądzenia okazów wszystkich działów, a termin każdego takiego zebrania został wywieszony w przedsionku lokalu dla informacji wystawczyń, których obecność przy sądzeniu okazów jest konieczną.

Na temże posiedzeniu komitet rozstrzygnął bardzo ważną kwestję zasadniczą, poruszaną przez pewną liczbę dam, mianowicie, czy prace amatorskie mają być wynagradzane na równi z wytworami pracy, stanowiącej sposób zarobkowania i prowadzonej fachowo.

Kwestję tę rozstrzygnięto na korzyść tej ostatniej kategorji wystawczyń.

Dalej postanowiono podczas trwania wystawy urządzać konkursa pracy kobiet.

Jeden z nich odbędzie się w salach muzeum w piątek o godz. 11-ej zrana. Wystawczynie sukien i konfekcji damskiej są proszone, aby w dniu tym przysłały do muzeum najlepsze krojczynie wraz z materjałem. Konkurs ten wpływać będzie na wyroki jury.

Serję konkursów rozpocznie fryzjerstwo.

W poniedziałek d. 27-go b. m. o godz. 12-ej mają stawić się wystawczynie tego działu, o ile można w asystencji osoby ze swojej rodziny, którą by mogły w obecności publiczności uczesać.

Sprzedaż wystawionych okazów postępuje bardzo dobrze, tak dobrze, że niektóre z wystawczyń odmawiają już nawet przyjmowania zamówień, a publiczność coraz liczniej odwiedza wystawę.

Dziś w salonach jej od godz. 3-ej do 7-ej grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. Różalskiego, a jutro w tychże samych godzinach obejmie battutę dyrektorską, Lewandowski.

= Spółka stolarzy.

W dniu wczorajszym w lokalu spółki zjednoczonych stolarzy na Tłomackiem o godz. 5-ej po południu odbyło się ogólne roczne zebranie uczestników pod przewodnictwem starszego w zarządzie, p. Płatkowskiego.

Z odczytanego przez p. Głażewskiego sprawozdania z działań spółki, członkowie dowiedzieli się, że w magazynie z r. 1887-go pozostało mebli nie sprzedanych na sumę 79,262 rs. 87 kop., w ciągu r. z. przybyło nadesłanych przez uczestników mebli za 51,556 rs., sprzedano zaś osobom prywatnym i zabrano przez uczestników za 66,149 rs. pozostało więc towaru na r. b. za sumę 64,670 rs.

Spółka posiada aktywów na 51,698 rs. 84 kop., pasywów zaś 50,258 rs. 76 kop.

Rezultat wyborów wypadł jak następuje: na przewodniczącego w zarządzie powołano jednogłośnie p. Jana Płatkowskiego; na trzech członków do zarządu wybrano: Feliksa Sokołowskiego 13-ma głosami, Mateusza Brzezińskiego 12-ma gł. i Ludwika Kowalskiego 10-ma gł.; na dwóch zaś biegłych wybrano pp. Walentego Fajęckiego i Jana Barszczewskiego; do komisji rewizyjnej powołano pp.: Mikołaja Debińskiego, Ignacego Bruncla i Juljana Maciejewskiego.

W końcu, w miejsce wychodzącego ze wspólki członka, p. Jana Niemczyńskiego, wpisał się p. Jan Barszczewski.

Stowarzyszenie zjednoczonych stolarzy liczy 33-ch członków i z każdym rokiem rozwija się nader pomyślnie, co dowodzi, że od założenia w r. 1862-im kilku innych jeszcze spółek rzemieślniczych, pozo-

stało ono do dziś dnia, gdy tamte dawno już zlikwidowały swoje interesa.

= Skutki wiosny...

Wczorajsze posiedzenie chemików w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu nie doszło do skutku z powodu małej liczby obecnych.

Prócz prezydującego i prelegenta przybyło zaledwie trzech członków i czterech sprawozdawców dziennikarskich.

Wiosna jest, pokazuje się, dobrym odczynnikiem, skoro rozkłada nawet ścisłe w swym składzie masy chemików.

Mimo to zarząd sekcji zamierza przed wakacjami odbyć jeszcze dwa posiedzenia.

Czy aby nie jak wczorajsze?...

= W zwierzyńcu.

Zbiory muzealne i gabinety przy tutejszym ogrodzie zoologicznym były przez czas jakiś niedostępne dla publiczności, z powodu przedsięwziętych w nich robót.

Roboty te dotyczyły głównie uporządkowania i dokompletowania zbiorów zoologicznych, i etnograficznych, które od dnia dzisiejszego publiczność oglądać będzie mogła.

Kolekcje te są dość obfite, skoro zapełniają aż sześć saloników w pałacyku Bagateli i oglądanie ich może być bardzo pożyteczną, bo połączoną z korzyścią naukową rozrywką dla młodzieży.

Szczególnie interesująco przedstawiają się zbiory etnograficzne, w których jest około sześciuset okazów fotograficznych.

= Majówka.

Majówka dzisiejsza zapowiada się świetnie.

Wszystkim szczegółom programu nic nie staje na przeszkodzie.

Jeszcze raz przypominamy, iż parostatki odpłyną z dwóch przystani o godz. wpół do drugiej, a więc kto chce być na czas, niech śpieszy na godz. 1 szą.

Statki idą dwa: jeden z przystani Fajansa „Płock" na 250 osób, na którym pojedzie główny korpus wraz z orkiestrą Lewandowskiego, i z przystani Górnickiego lekki a szybki „Włocławek" na 150 osób, przeznaczony dla przedniej straży majówkowiczów.

Opieszali lub niezdecydowani do ostatniej chwili mogą jeszcze zapisywać się na listę uczestników dzisiaj, w naszej redakcji, do godz. 12-ej w południe.

= Cykliści.

W tych dniach do członków warszawskiego Towarzystwa cyklistów nadszedł list p. Zbijewskiego z Łodzi, zapraszający i wymownie zachęcający naszych sprężystych sportsmanów do współudziału w wyścigach, mających się odbyć w Łodzi d. 11-go czerwca r. b.

W liście tym autor zapewnia, że większość szans będzie po stronie członków warszawskiego Towarzystwa, gdyż jest ono o wiele liczniejszem, a tem samem daje możność lepszego i dokładniejszego wyboru szermierzy, kwalifikujących się do forsowniejszych zapasów; byle tylko animusz i wiara we własne siły dopisały.

Dzisiaj wyjeżdżają cykliści do Nowomińska o 6-ej rano, a o 2-ej lub też 9-ej wieczorem wracają koleją do Warszawy.

Program wyścigów czerwcowych Towarzystwa warszawskiego cyklistów jest już postanowiony i zatwierdzony.

= Nowy targ.

W dniu wczorajszym przybyła do p. prezydenta miasta deputacja właścicieli domów z dzielnicy Koszyków i złożyła podanie, opatrzone przeszło 200-tu podpisami, w sprawie założenia targu miejskiego na placu przy rogu Koszykowej i Leopoldyny, stanowiącym własność magistratu.

Potrzeba targu w tej dzielnicy, zważywszy znaczną odległość targów Rybińskiego i na placu Witkowskiego, dostatecznie została wymotywowaną.

Szanowny prezydent w zupełności podzielił te *desiderata*, zauważył przecież, iż stan funduszów miejskich nie pozwoli na wydatek kilkunastu, a może i więcej tysięcy rubli.

Deputaci otrzymali przecież przyrzeczenie poparcia w razie, gdyby własnym kosztem zechcieli targ utworzyć i naturalnie ciągnąć z niego korzyści.

Sprawa nowego targu będzie wniesioną na jednej z najbliższych sesyj magistrackich.

= Susza.

Ogrodnicy i warzywnicy podmiejscy obawiają się ujemnego wpływu długotrwałej suszy.

W ogrodach większych, gdzie się nie daje stosować sztuczne zraszanie, niektóre rośliny i warzywa zaczynają więdnąć.

= Ofiara wypadku.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o smutnym wypadku, jaki spotkał ks. Wojciecha Wyszyńskiego, proboszcza parafji Powsin. gminy Wilanów, który, jadąc bryczką szosą czerniakowską, skutkiem zestraszenia się koni, wypadł z niej i uległ prócz obrażenia ciała, silnemu rozbiciu głowy.

Ks. W., po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono do domu.

Tu, pomimo usilnych starań lekarzy nie dało się przywrócić ks. W. do zdrowia, który w ubiegły czwartek życie zakończył.

W dniu wczorajszym przy licznym zjeździe duchowieństwa i napływie parafjan, a także mieszkańców wiosek okolicznych, odbył się pogrzeb zacnego pasterza, który kilkanaście lat pełnił obowiązki proboszcza powsińskiego.

= Żywcem zasypany.

Wczoraj na Pradze przy budowie domu N. 398 zdarzył się wypadek, który na szczęście zakończył się pomyślnie.

Robotnik Jan Jędrzejowski, zajęty w wykopie, przeznaczonym na fundamenta, wskutek obruszenia się gruntu został zasypany ziemią.

Wypadek zauważyli drudzy robotnicy, którzy po spieszyli nieszczęśliwemu na pomoc.

Po upływie kwadransa wydobyto Jędrzejewskiego bardzo osłabionego.

J. odwieziony został do szpitała praskiego na kurację.

= Kradzieże.

Przy ul. Dzikiej pod nrem 41-ym, z mieszkania Estery Wolnertowej skradziono dwa lichtarze srebrne wartości kilkudziesięciu rubli. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Nachmana Kaca przy ul. Ptasiej pod nrem 3-im skradziono dwa lichtarze srebrne wartości 70 rs.—Z mieszkania Karola Rozmysłowicza przy ul. Dzikiej pod nrem 70-ym przez okno skradziono zegarek srebrny № 19,830 wartości 20 rs. — Annie Pietraszewskiej, zamieszkałej przy ul. Pięknej pod nrem 45-ym, w przejeździe dorożką № 1188 skradziono palto damskie wartości 50 rs.—Z kantoru składu węgli przy ul. Ciepłej pod nrem 6-ym, Adamowi Wiłuckiemu skradziono parasol, bieliznę z literami E. W. i różne rzeczy wartości 60 rs. — Z mieszkania Stanisława Szumulskiego przy ul. Wilczej pod nrem 77-ym, Franciszek Ciborowski, skradłszy rożnego towaru na sumę 26 rs., zbiegł.

= Na ulicy.

Nocy wczorajszej zamieszkała przy ul. Świętojerskiej pod nrem 14-ym, Teofila Abakanowiczowa, przechodząc ulicą Gęsią około domu pod nrem 35-ym, poczuła, że zostanie wkrótce matką.

Przechodnie sprowadzili akuszerkę Kowalską, która odebrała od A. zdrowego chłopczyka.

Matkę wraz z dzieckiem przeniesiono do znajomych przy ul. Smoczej pod nrem 30-ym.

= Na wodzie.

W dniu wczorajszym Andrzej Raczyński jadąc w jednej łódce z Józefem Knalem, pokłócił się z nim.

W następstwie wywiązała się bójka i Knol, zraniony w głowę, został przez przeciwnika wrzucony do wody.

Tonącego chłopca zdołano wyratować.

Raczyńskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Po stracie męża.

Nocy wczorajszej Anna Zawadzka, wdowa po zmarłym w zeszłym tygodniu konduktorze kolejowym, nocując u krewnych swych na Nowej Pradze, otruła się fosforem, zeskrobanym aż z ośmiu paczek zapałek.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, życiu Zawadzkiej grozi poważne niebezpieczeństwo.

Z muzyki.

Pracowita reżyserja teatru Małego obdarzyła nas wczoraj nową premjerą; zaczerpnęła zaś ją z najnowszej literatury francuskiej, dając nam „Noc przedślubną" z tekstem Bissona, a muzyką Toulmouche'a.

Nazwisko pierwszego z autorów znanem jest dobrze w dziedzinie lekkiej dramatycznej sztuki; co do drugiego, jest on podobno jednym z lepszych uczniów Massenet'a. O ile połączenie tych dwóch wybitnych zdolności wydało płód szczęśliwy, postaramy się zdać sprawę czytelnikom.

Rzeczą jest prawie niezaprzeczoną, że powodzenie tekstu jest również i powodzeniem operetki. Przy dzisiejszym tak powszechnym rozwoju muzyki, nie trudno o kompozytorów, mogących myśli swe ubrać w kształt udatny; trudniej nierównie o świeżą, interesującą i dowcipną fabułę dramatyczną.

Treść operetki osnutą jest na zwyczaju, praktykowanym jakoby w Bretanji. Zwyczaj ten dozwala, aby narzeczeni przepędzili z sobą sam na sam godzin kilka, zanim się połączą węzłem dozgonnym...

Miejscem owych zwyczajem uświęconych saturnaljów, jest w naszej operetce zamek Rossignolet. Tam to ma się udać para zakochanych, mianowicie Kernoé (p. Misiewicz), oraz Ivonetta (p. Święcka), córka przemytnika.

Intryga w akcie pierwszym zawiązuje się dość zajmująco: ojciec bowiem panny młodej, Daoulas (p. Rzecznik), schwytany na przemycaniu soli, zagrożonym jest surową karą powieszenia. Motyw ten jednak w dalszych aktach rozwija się bezbarwnie i leniwo, a nawet zaciera w ostatecznem rozwiązaniu. Gdy bowiem Senechal (godność niegdyś wysoka, w późniejszych czasach odpowiadająca sędziemu gminnemu) uczyniwszy ułaskawienie winnego zależnem od zerwania małżeństwa Ivonetty z Kernoém i zaślubienia jego samego, autor tekstu nie znalazł innego wyjścia z kłopotliwej sytuacji, jak sprowadzenie do zamku Rossiguolet astrologa, który swemi przepowiedniami przeraża starego adonisa.

Oprócz tego, żywioł komiczny, który w akcie pierwszym rozwijał się szczęśliwie (co prawda drastycznie niekiedy), w następnych dwóch słabnie bardzo wyraźnie. Niefortunną w tej komice była myśl nadania większego cokolwiek znaczenia w całej intrydze postaci Sacrovir'a (p. Dyliński), który bezustannem ziewaniem zaraża całe audytorjum.

Muzyka Toulmouche'a jest pełna wdzięku i świadczy o niezaprzeczonym talencie autora. Jest ona równie, jak muzyka Vaxney'a, dystyngowaną i bynajmniej nie obliczoną na operetkowe efekta. Jestto jej niezaprzeczoną zaletą, ale zarazem i wadą, niema w niej bowiem, że się tak pospolicie wyrazimy, dość pieprzyku.

Przy pierwszem jej słyszeniu niełatwo nawet wyróżnić pojedyńcze ustępy i wynieść je ponad poziom ogólnie zadawalniającej produkcji.

W naszem przekonaniu na szczególne odznaczenie zasługuje kwartet w akcie trzecim, na który składają się: astrolog (przebrany Kernoe) Ivonetta, Sacrovir i Sènechal.

Mniej oryginalne, ale bardzo dobrze napisane, są finały aktu pierwszego i drugiego. Kuplety śpiewane w drugim akcie przez żonę Sacrovir'a, Elżbietę, (p. Manowska) zasługują na zdobycie popularności. W całej zresztą operetce spotykamy ciągle motywy naturalne, wdzięczne i opracowane muzykalnie. Całość wyuczoną została ze zwykłą starannością i wykonona dobrze. Rolę Podesty Sénechal'a objął pan Morozowicz nie wyciągnąwszy z niej tyle komizmu, ile go w innych rolach wynajdywać umie.

Pan Misiewicz, panie Manowska i Święcka, oraz pp. Dyliński i Rzecznik, wywiązali się ze swych zadań ze zwykłą sumiennością.

Z tego pobieżnie nakreślonego szkicu, nie wyciągniemy, wzorem operetkowego astrologa, żadnego horoskopu co do powodzenia „Przedślubnej nocy", naszem zdaniem, jeżeli co tę „noc" rozjaśnić zdoła, to niezawodnie muzyka Toulmouche'a.

J. Kleczyński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Pojutrze i we środę odbywać się będą egzamina w oddziałach równoległych instytutu głuchoniemych i ociemniałych na Podwalu.

— Pojutrze, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na pomieszczenie zabudowania szkoły dwuklasowej miejskiej w Augustowie od rs. 5,241 kop. 2.

— Pojutrze odbędzie się doroczna wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie dziecięcej XXII przy ulicy Przyokopowej.

— Do wtorku przyjmowane będą w dyrekcji kolei nadwiślańskiej akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu ogólnem tejże kolei, zapowiedzianem na d. 11-ty czerwca.

— Pojutrze, w magistracie kieleckim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie ulicy Seminaryjskiej w m. Kielcach od rs. 2,566 kop. 79.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym janowskim, odbędzie się licytacja na zamianę drewnianych latarni miejskich na żelazne w m. Janowie od rs. 1,565 kop. 80.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym janowskim, odbędzie się licytacja na budowę jednego nowego mostu, oraz naprawę 57-iu starych mostów i poręczy na drogach w pow. janowskim od rs. 2,788 kop. 26.

— *Sprostowanie.*—W artykule p. D. Rosenbluma p. t. „Na posiedzeniu", zamieszczonym we wczorajszym wieczornym numerze *Kurjera*, w ostatnim ustępie, zamiast: „umożebnić powinno zachcianki oszczędności, winno być: „*uniemożebnić* powinno itd."

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwika z Sokołowskich

Leonowa Dmochowska,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w Międzyrzecu dnia 25-go maja r. b. Pochowanie zwłok odbędzie się dnia 28-go maja w Wojcieszkowie w grobach rodzinnych. —1000

† **Ś. p. Amelja z vice-hrabiów Sesile de Sinpigni**

Korybut-Daszkiewiczowa,

obyw. gub. grodzieńskiej, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 23 maja r. b., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża w niedzielę, to jest dnia 26-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na cmentarz powązkowski. 2—1846—

† W dniu 28-ym maja r. b., to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Melechina**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1866

Ś. † P.

ANDRZEJ GDULIŃSKI,

urzędnik magistratu, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 68. Pozostała żona z córkami, synem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 28 maja, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1854—

† We wtorek, to jest dnia 28-go maja r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Rembielińskiego**, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakows.-Przedm., obok skweru, na które syn, rodzinę i życzliwe osoby zaprasza uprzejmie. —1850—

† Dnia 28-go maja, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Łapińskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1839—

NADESŁANE.

Kamieniołomy Krzeszowskie.

Wiele miast większych zagranicą a pomiędzy niemi Wiedeń, Lwów i Kraków, używa już zdawna do brukowania Porfiru z kamieniołomów krzeszowskich.

Porfir ten był i u nas także używany w Warszawie i przez lat 20, jako materjał nadzwyczaj trwały, zyskał sobie powszechne specjalistów uznanie.

Przestano go jednak używać tu następnie z powodu, iż cena Porfiru krzeszowskiego w ostatnich latach, wzrastając ciągle, powiększyła się o półtora raza od ceny pierwotnej—i zastąpiono go kamieniem granitowym z Norwegji.

Otóż dowiadujemy się, że obecnie Porfir krzeszowski znowu do nas stale sprowadzanym będzie a to przez tutejszego kupca 1-ej gildji p. Fr. Łapińskiego, który korzystając z udogodnień, jakie mu przysługują przy przewożeniu węgla kamiennego do jego składu, połączonego szynami z towarową stacją dr. żel. warsz.-wied., może podjąć na nowo to pożyteczne przedsiębiorstwo i dostarczy nam owego porfiru po zniżonej cenie.

Pierwsze transporta krzeszowskiego porfiru już nadeszły.

Świeże parasolki otrzymał handel Bobra Kowalskiego, Senatorska 10, sprzedaż i hurtowa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 25-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj Szach z W. Ks. Sergjuszem Aleksandrowiczem wyjechał do Peterhofu, gdzie zwiedził park a następnie obiadował. Wieczorem w teatrze Maryjskim odbyło się widowisko galowe. W środkowej loży Cesarskiej zasiedli Ich C. Mości, J. C. W. Cesarzewicz Następca Tronu, Szach, Książe czarnogórski, książe Daniel, W. ks. Marja Pawłówna i W. ks. Elżbieta Teodorówna. Najjaśniejszy Pan był w mundurze kozackim, a miał wstęgę czarnogórską oraz portret Szacha na piersiach. Szach był w czarnym mundurze z wstęgą św. Andrzeja. Ogólny wygląd sali był niezmiernie świetny. Wczoraj rano Szachowi przedstawiało się ciało dyplomatyczne i deputacje miejskie, przyczem burmistrz wręczył władcy Iranu album z widokami Petersburga. Szach odpowiedział: Album będzie dla mnie przyjemnem wspomnieniem o przyjemnym pobycie w Petersburgu.

Petersburg 25-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Czarnogórski następca tronu, książę Daniło, po zwiedzeniu wystawy paryskiej wróci do Persburga celem oddania się tutaj przez czas dłuższy studjom wojskowym.

Petersburg 25-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Wczoraj ogłoszono wyrok w sprawie Bunakowa, oskarżonego o zamordowanie mieszkanki m. Ufy, Szarszawinowej. Bunakow uznany został winnym otrucia Szarszawinowej z premedytacją i skazany jest na pozbawienie wszystkich praw, oraz na zesłanie do robót ciężkich na lat cztery.

Ryga 25-go maja. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Gazety miejscowe donoszą, że nowe instytucje sądowe wprowadzone będą w prowincjach nadbałtyckich w d. 1-ym grudnia r. b.

Wiedeń 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rewizyta cesarza Franciszka Józefa w Berlinie nastąpi w sierpniu.

Wiedeń 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Słynny profesor ginekologji, radca dworu Breisky, zakończył tu dzisiaj życie po długich cierpieniach.

Lwów 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pożyczkę propinacyjną w sumie 62,000,000 złr. na dzisiejszym terminie licytacyjnym oddano wiedeńskiemu Laenderbankowi, ofiarującemu $^{88}/_{32}$ i ½. Wiedeńska „Creditanstalt" ofiarowała $87^{1}/_{4}$.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm, król Humbert i książę Neapolu bawili dzisiaj z rana przez dwie godziny na wystawie środków zapobiegających katastrofom. Na drodze tam i napowrót przyjmowani byli przez ludność z zapałem. Król Humbert polecił zarządowi Berlina i jego mieszkańcom podziękować za świetne przyjęcie i sumę 20,000 fr. na cele dobroczynne doręczyć nadburmistrzowi Forckenbeckowi. (*Aj. półn.*)

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Humbert ma odjechać jutro o godz. 5-tej po południu.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — *Kreuzzeitung* donosi, że cesarz Wilhelm postanowił odwiedzić obecnie już Strasburg i dlatego zamierza towarzyszyć królowi Humbertowi w jego podróży powrotnej.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Szerzącym się pogłoskom o interwencji księcia Bismarka w rozwiązaniu kwestji rzymskiej zaprzeczają.

Berlin 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kiedy marszałek parlamentu Lewetzow na czwartkowem posiedzeniu, po odczytaniu rezolucji izby włoskiej, wyrażającej wdzięczność za przyjęcie króla Humberta, wniósł o zezwolenie przesłania do Rzymu podziękowania za też rezolucję, polacy i alzatczycy opuścili izbę, centrum natomiast przez usta bar. Frankensteina oświadczyło, że nie ma nic przeciwko podziękowaniu, że atoli stanowisko jego wobec kwestji rzymskiej w niczem się przez to nie zmieniło ani nie zmieni.

Poznań 25-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Bank ziemski nabył wieś Duszno pod Trzemesznem.

Chemnic 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zmowa robotników w zwikauskim okręgu górniczym wczoraj ukończyła się. (*Aj. półn.*)

Paryż 25-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Studenci wyższych zakładów naukowych utworzyli towarzystwo dla obrony i propagandy idei umiarkowanie liberalnych, pod sztandarem rzeczypospolitej. Towarzystwo ma charakter wyraźnie antiboulanżerowski i postanowiło oddać się na usługi agitacji wyborczej w powyższym duchu. Odezwa proklamuje rzeczpospolitą liberalną i konstytucyjną.

Paryż 25-go maja. — (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*) — Ukonstytuował się tutaj zarząd świeżo utworzonej „*Bibliotheque internationale des ouevres de femmes.*" W poczet założycielek zapisaną została panna Wolska, do komitetu patronek należą między przedstawicielkami wszystkich narodowości księżniczka Jabłonowska, hrabina Kwilecka, Helena Modrzejewska, hr. Batowska Luceńska (z Warszawy) i Zaleska (z Paryża).

Rzym 25-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — W alokucji, wygłoszonej na tajnym konsystorzu wczorajszym, Papież uskarżał się na zachowanie rządu włoskiego, który okazuje się neutralnym wobec manifestacji, znieważających Stolicę Apostolską i kościół. Papież wyraził dalej zadowolenie swoje z kongresów katolickich, które utrzymują na dobre kwestję wolności Watykanu. (*Aj. półn.*)

Rzym 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Świeżo utworzone tu stowarzyszenie dla obrony interesów katolickich rozesłało w setkach tysięcy protestację swą przeciw pomnikowi dla Giordana Bruna. W odezwie powiedziano: „Pomnik ten zostanie obalony, tak jak obalono we Francji ołtarz bogini rozumu."

Konstantynopol 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—Z Libanu donoszą o panującym tamże straszliwym głodzie. Skutkiem tego rozwija się gromadna emigracja do Ameryki.

Belgrad 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Garaszanin w dalszym ciągu swoich odkryć ogłosił list króla Milana, pisany do niego po klęsce pod Śliwnicą. Milan prosi go, ażeby zajął się objęciem rejencji przez królowę, gdyż on chce abdykować na rzecz syna. Garaszanin odradził wówczas królowi ten krok przedwczesny.

Serajewo 25-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zaprowadzenie wojennych sądów doraźnych spowodowane zostało powtarzającemi się co roku na wiosnę napadami rozbójników z pogranicznych terytorjów, celem rabowania bydła w Bośnji i Hercegowinie. Niema ono żadnego politycznego znaczenia.

Czardżuj 25-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Na ukończonym w tych dniach zjeździe plantatorów bawełny, jenerał-gubernator Rozenbach oświadczył, iż rząd w zasadzie postanowił wybudować kolej żelazną od Samarkandy do Taszkientu; dalej, że poczyniono już starania o wyasygnowanie pieniędzy na prowadzenie studjów i że kolej żelazna skierowana będzie nie w prostym kierunku do Taszkientu, lecz ze zboczeniem, przecinającem powiat chodżencki, a to w celu połączenia z koleją żelazną okręgu fergańskiego i turkiestańskiej kopalni węgla.

Sofja 25-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Egzarcha bułgarski wydał encyklikę, zalecającą duchowieństwu wschodniemu paraliżować coraz skuteczniejszą propagandę misji katolickich i protestanckich w Bułgarji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 25-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*). — Tendencja giełdy dzisiejszej była słabą, gdyż rynek papierów przemysłowych nie zdołał jeszcze się uspokoić. Skutkiem tego spekulacja trzymała się dziś również wstrzemięźliwie. Znaczne zakupy rubli gotówkowych powstrzymują kurs banknotów ruskich w tranzakcjach końcomi sięcznych od większego spadku. Ruble w obrotach natychmiastowych gorzej o drobnostkę, a w końcomiesięcznych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., zaś krótki Petersburg spadł o 50 fen. i długi o 80 fenigów. Z papierów sprzedawano ziemskie o 10 kop. w złocie taniej, a likwidacyjne o 30 kop. I russki walory doznały zniżki z małemi wyjątkami. Wschodnie pożyczki notowano o 20 kop. w złocie niżej; konsole z r. 1880-go i 5% pożyczka z roku 1884-go pozostały bez zmiany, a 6% renta z r. 1883-go i $4^{1}/_{2}$% listy zastawne russkie spadły o drobnostkę w cenie. Kupony celne utrzymały poziom dnia poprzedniego. Akcje kredytowe wskutek sprzedaży na rachunek Wiednia straciły $1^{7}/_{10}$%. Pieniądz zaś z powodu regulacyj końcomiesięcznych zdrożał; prywatne dyskonto podniosło się o $^{1}/_{8}$%. Żyto w twarze natychmiastowym staniało o 25 f. i tyleż na dostawę. Ogólna tendencja słaba.

Berlin 25-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.10	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.50	Akcje kredytowe	164.70
Wek. na Petersb. krót.	216.—	Weksle na Lon. kr.	20.43^{5}
Wek. na Petersb. dług.	214.—	" " dł.	20.35^{5}
Bil. ban. rusk. na dost.	216.50	Żyto w tow. gotow.	140.—
Wschodnia poż. II em.	67.40	Żyto na wiosnę	144.50
Listy zast. serji I-ej	65.80		

Kursa z dnia 24-go maja 218.10, 216.90, 216.50, 214.80, 217.—, 67.60, 65.90, 166.40, 140.25, 144.75.

Petersburg 25-go maja. — Weksle na Londyn 93.80, Pożyczka premjowa I-ej emisji 272.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 246.—, Półimperjały 7.49.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Anieli G. z Podwala.* — Nie widzimy racji, dla którejby nowy zakład powstać nie miał?...

— *Panu Aleksandrowi Belteuer.* — We wszystkich składach galanteryjnych.

— *Panu N.* — Słuszną uwagę sz. pana zakomunikowaliśmy panu M.

— *Panu G. R.*—Wkrótce skorzystamy.

— *Panu Alfonsowi R.*—Odpowiadamy: 1) wyjaśnienie mogą dać tylko fabryki tytoniu; 2) adres znajdzie pan w numerze porannym z d. 23-go b. m.; 3) Mickiewicz, rue Guénégaud, 7; 4) najlepiej nie używać żadnych perfum; 5) należy być przedstawionym przez dwóch członków i uledz balotowaniu.

— *Cierniowi.*—Na ten temat możnaby dużo powiedzieć! Zapewne gdzieindziej napisy są niepotrzebne, ale gdzieindziej nie byłoby np. takiego skandalu, ażeby zakład cukierniczy, niby pierwszorzędny, w chwili największego natłoku gości puszczał śród publiczność do zapalania lampionów... oberwusów, których raczej należałoby pod kluczem trzymać. A przecież takie widowisko często mieć można w cukierni w parku łazienkowskim. Dużo, dużo jeszcze nam brak do porządku...

— *Panu L. N.*—Brak miejsca korzystać nam nie pozwala.

— *Panu Wacławowi.* — W większości sklepów galanteryjnych.

NADESŁANE.

Tajemnice Tytóniu!

Nie czas dziś mówić, choćby i najpoważniej nawet, ani o szkodliwości używania tytóniu, ani też o hygjenicznych przymiotach tej rośliny.

Rozprawa taka, bezwzględna, nieprzydałaby się na nic, nikomu!

Wobec rozwielmożnionego już na całym globie używania tego narkotyku, które stało się, rzecby można, nałogiem całego prawie społeczeństwa, od najwyższych aż do najniższych warstw jego, wszelkie dowodzenia, zarówno o szkodliwości dla zdrowia tytuniu, jak i o jego zaletach sanitarnych, pomnożyłyby tylko stosy zapisanej napróżno lub wydrukowanej bibuły.

L'homme est l'animal d'habitude... słusznie mówią francuzi, i przeistoczyć go niepodobna!

Palacze nałogowi (a wszyscy, którzy palą, są takimi), na wszelkie rozprawy teoretyczne zważać nie będą i wyrzekną tylko, wzruszając ramionami, że wywody takie piszą zapewne ludzie, którzy sami tytóniu nie palą, a przeto ani o jego wadach, ani o przymiotach sprawiedliwego sądu wydawać nie mają prawa.

Ogół publiczności nie stawia już dziś pytania: czy palić jest zdrowo? lecz za to przyjąłby pewno i chętnie nawet wskazówki, co palić z przyjemnością a niezbyt kosztownie może?

I słusznie.

Bo co tu dziś prawić czytelnikowi przeciętnemu, naprzykład o szkodliwości tytóniu, skoro na całym świecie co krok spotyka on uczonych chemików i naturalnych stróżów ludzkiego zdrowia, doktorów, najsławniejszych nawet, którzy cygar lub papierosów z ust nie wyjmują prawie...

Zapewne jednak ci specjaliści od analizy i od zdrowia, muszą z pośród tytóniu, bądź zwiniętego w liść cygara, bądź skrajanego w papierosie, wybierać gatunki takie, które za najzdrowsze lub też najmniej szkodliwe dla organizmu ludzkiego uważają.

I mają słuszność zupełną!

Nie ulega to bowiem wątpliwości żadnej, iż nietylko w tytóniu lecz i w przysposobieniu fabrycznem onego na cygara i papierosy, zachodzą różnice wielkie i że wartość tych ostatnich zwłaszcza, zależy głównie tak od wyboru samego tytóniu, jak i od umiejętnego przyrządzenia onego w fabryce.

A i pod tym względem wiele znaczy postęp oparty na doświadczeniu z którego korzystając, specjaliści zajmujący się sortowaniem i preparacją tytóniów przeznaczonych na papierosy, dochodzą do rezultatów co raz świetniejszych.

Jest to rzeczywiście zatrudnienie wymagające nie tylko sumienności lecz także i poważnych studjów fachowych; jest to gałęź pracy poniekąd wynalazczej nawet.

Z tąd też pochodzi, że pierwszorzędne nawet fabryki trudniące się przyrządzeniem tytoniów i produkcją papierosów, co raz to nowe nadają im etykiety, mające służyć odbiorcom i klijentom licznym, do orjentowania się w ich wyborze.

Fabryki takie, które na reputację swoją pracowały długo, rzetelnie i wytrwale i które nie chcą oczywiście utracić lub narazić na szwank zdobytej już wziętości, takie fabryki we wszelkich inowacjach swoich opierają się na faktach stwierdzonych przez doświadczenie i przez gruntowną analizę chemiczną a baczą pilnie na to, by nowo przez nich nazwane gatunki papierosów naprzykład, były istotnie nie tylko nowsze i lepsze od dawniejszych lecz także i przystępne w cenie, która przecież dla klijentów zamożności średniej, palących dużo, znaczy bardzo wiele!

Baczność taka ze strony fabryk jest, nie tylko godną uznania ze względów sanitarnych lecz także stanowi konieczny, niezbędny warunek ich prosperencji własnej. Bo wszakże głównymi konsumentami ich wyrobów są ludzie bądź zamożności średniej, bądź ubożsi nawet, a tacy najdoskonalszych nawet i najsilniej gwarantowanych pod względem sanitarnym tytóniów i papierosów palić wciąż nie będą, jeżeli cena takowych okaże się dla nich nie możliwą.

Zresztą, ludzie bogaci, w nabywaniu tytoniów czy papierosów, tak samo jak w zakupie wszelkich artykułów dla użytku lub przyjemności swojej, posiadają przywileje wyłączne i dla fabrykantów czy kupców nie stanowią klijenteli przeważnej.

Tacy ludzie mają zupełną możność sprowadzać sobie wprost lub pośrednio, importowane hawańskie cygara, bez względu na cenę, która w ich budżecie nie robi różnicy żadnej; tacy również importują sami lub sprowadzają za pośrednictwem składów wielkich, zarówno papierosy najwyższego gatunku, jak czyste tureckie tytonie, po cenie fikcyjnej nawet często.

Bo z tytoniem dzieje się czasem toż samo, co z winem, którego rzadkie, z pomyślnych lat gatunki, dochodzą do cen bajecznych.

Jak pomiędzy kwaśną, sprzedawaną po 5 soldów za litr, na paryskim bruku „pikietą" a butelką stuletniego burgunda, tak pomiędzy cuchnącą i zaśmieconą „machorką" a czystym tytóniem tureckim zachodzi olbrzymia różnica!

Ale ceny bajeczne, czyli *prix d'affection*, jak nie obchodzą wcale ogółu pijących wino, tak są zupełnie obojętne dla przeważnej liczby palących tytóń konsumentów, którzy domagają się słusznie, ażeby za odpowiednie do ich budżetów ceny, nabywać mogli wyroby możliwie dobre i zdrowe.

Mają oni za sobą niezaprzeczone prawo, choćby ze względu, że nietylko pomyślność, lecz nawet egzystencja fabryk, które im tych wyrobów dostarczają, od nich przeważnie zależą.

Słuszność takich wymagań zrozumiały szybko wielkie fabryki tabaczne w Europie całej i starają się zastosować do nich wyrób tytóniów, szczególniej zaś papierosów, jako najbardziej rozpowszechnionych w użyciu.

Zrozumieli ją również i wybitniejsi składnicy we wszystkich miastach, wielkich zwłaszcza, i porozumiawszy się z fabrykantami, odbierają od nich tytónie i papierosy przeważnie takie, które, po zbadaniu przez specjalistów, okazały się najlepszemi, jakie po cenach umiarkowanych wyprodukować można.

Obecnie—w Warszawie, a raczej w jej głównych tabacznych składach, wśród tylu rozmaitych papierosów wartości... rozmaitej... odznaczają się świetnie: najpierw, trzy gatunki wyrabiane z wybornego *Dubec'u* pod nazwami: *Dubec Fort*, *Dubec Choisi* i *Dubec Moyen*, grube, cieńsze i najmniejsze; wszystkie zawarte w delikatnej bibułce paryskiej żółtawego koloru. Dalej idą, zalecające się również wybornym smakiem i aromatem, papierosy w gilzach żółtawych, z mundsztukami długiemi, pod nazwą „*Cigarettes Bon Ton*", oraz dwa gatunki „*Cigarettes de Santé*", grubsze i cieńsze formatem, w bibułce śnieżnej białości.

Wszystkie te papierosy, różne formatem i barwą bibułki, sprzedawane są w warszawskich składach i dystrybucjach po jednakowej, rubla za setkę, cenie.

Znawcy i amatorowie, najwybredniejsi nawet, utrzymują zgodnie, iż lepszych pod względem smaku i aromatu papierosów tej ceny, nie było u nas dotąd i teraz nie ma.

Lecz i dla konsumentów mniej zamożnych, którym cena rublowa, przy ciągłem użyciu, zbyt wysoką się staje, wynaleźliśmy papierosy wyjątkowo dobre, choć tańsze niezmiernie. Papierosy te, o mundsztukach długich, przystrojone w sukienki bieluchne, nazywają się „Świąteczne" i rzeczywiście zasługują na taką niepowszednią nazwę.

Na ten gatunek zwrócili już wagę palacze, zamożniejsi nawet, albowiem pomimo tak nizkiej, 60-cio kopiejkowej za setkę ich ceny, „*Świąteczne*" odznaczają się przymiotami wyróżniającemi je nawet od droższych, kopiejkowych papierosów, pochodzących z innego, snać mniej starannego wyrobu.

Pomijając świeże również gatunki papierosów kosztownych, w cenie wysokiej, jako mniej praktyczne dla ogółu palących, wymienimy tu jednę tylko, nie nazbyt drogą, 150 kopiejek za setkę kosztującą markę, pod nazwą „*Cigarettes Imperiales*", w bibułce białej.

Papierosy te, już chyba i najwykwintniejsze gusta zadowolnić mogą, chociaż... wielu amatorów i znawców, przekłada nad nie, owe trzy gatunki wymienionych już *Dubec'ów* (*Dubec Fort*, *Dubec Choisi* i *Dubec Moyen*), lub dwa gatunki *Sigarettes de Santè*, które kokietują nabywców, obok dobroci swojej, jeszcze i zgrabną cygarniczką ze świeżem piórkiem, znajdującą się wewnątrz każdego, 10-sztukowego pudełka.

Dla czego mianowicie te trzy gatunki *Dubec'ów*, dwa *Sigarettes de Santè*, jeden *Bon-Ton* i jeden, niby plebejuszów miejscowych wśród obcej arystokracji — „*Świątecznych*", odznaczają się od tylu innych przymiotami aż tak je wyróżniającemi? Jest to tajemnicą tych, którzy je wyrabiają, a ci zapewne strzedz będą pilnie, ażeby ta drogocenna tajemnica nie dostała się w ręce innych, również zabiegliwych, acz mniej szczęśliwych, konkurentów.

Publiczność nie potrzebuje badać tego sekretu. Dla niej dostatecznym bodźcem do nabywania tych wybornych gatunków jest ich dobroć niepraktykowana dotąd i cena, umiarkowana istotnie.

Nabywa je też obecnie i pali chętnie ogół amatorów i faworyzować je będzie dopóty, dopóki nie zostaną zaniedbane w wyrobie.

Obawa ta jednak płonna! **Trudno bowiem przypuścić**, ażeby fabryka posiadająca tajemnicę wyrobu papierosów tak dobrych i tak przez znawców ocenionych, chciała popełnić samobójstwo... handlowe przez obniżenie wartości swojej najlepszej produkcji.

Dla pocieszenia tych z czytelników naszych, którzy papierosów fabrycznych kupować nie zwykli, z powodu że smakują im lepiej i taniej wypadają robione w domu, w palcach lub na maszynce, dodamy tu jeszcze, że i dla nich także troskliwi o rozwój... swych fabryk, przedsiębiorcy, dostarczyli tu obecnie wyjątkowo dobre, rzecby można nawet doskonałe, tytonie, pod sympatyczną nazwą wschodniego miasta *Erzerum* i że takowe w cenie począwszy od 120 kopiejek aż do rubli 12-tu za funt, sprzedają.

Tytonie te, mocniejsze i słabsze, odznaczają się istotnie i aromatem miłym i delikatnym smakiem; zapewne też i zrobione z nich w domu papierosy, wybornie smakować będą.

Czy lepiej jednak od jeszcze jednego gatunku papierosów, które także obecnie świeżo w handel puszczono?

Jaki to gatunek? Zaraz opowiemy:

— „*Daj Buzi!*" woła fabrykant — (mniejsza który, bo reklamować go nie myślę). A dewizę taką umieścił na wyzłoconym wierzchu pudełeczka, w którem się mieści dziesięć sztuk przystrojonych ładnie, także w złocone sukienki, papierosów o mundsztukach długich.

Nikt się jednak pewnie o to *quasi* erotyczne wezwanie nie rozgniewa, bo papierosy są dobre i „do buzi", wybrednej nawet, wziąść je warto, chociaż, kosztują tylko po 60 kopiejek setka!

Wytrawny Palacz.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Zarząd Okręgowy Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości powszechnej, że przyjmowanie bezpłatne chorych przychodzących do Ambulatorjum, urządzonego przy Zgromadzeniu sióstr miłosierdzia Św. Elżbiety (przy Alei Jerozolimskiej nr. 6 róg Smolnej), z dniem 15 (27) bieżącego miesiąca maja wstrzymanem zostaje na miesiące letnie.

O rozpoczęściu przez pomienione Ambulatorjum swych działań, po upływie lata, nastąpi w swoim czasie stosowne ogłoszenie. 682—3—1

Zarząd
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy

zawiadamia, iż pan Ludwik Mroczek, upoważniony przez Okręg Naukowy do udzielania

Lekcyj Buchalterji,

rozpocznie niezadługo nowy kurs takowej dla członków Towarzystwa. Zapisy przyjmują się codziennie w biurze Towarzystwa przy ulicy Miodowej nr 15 od 10 rano do 2 po południu i od 8—10 wieczorem. 652

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka i Włocławka, codziennie, o godzinie 5 i 8-ej zrana, do Mniszewa (oprócz niedziel) i Góry Kalwarji, codziennie, o godzinie 7-ej zrana; z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 5-ej z rana. 568

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia . . .	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Lublina	6	45 rano	11	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

Statki Żeglugi Płocko-Włocławskiej

odchodzą codziennie z Warszawy z przystani **St. Górnickiego** do Włocławka o g. 7 r., do Płocka o g. 8 m. 30 r., z Włocławka do Warszawy o g. 3 r., z Płocka o g. 5 m. 30 i 7 m. 15 r. 146J

Syndyk tymczasowy
Massy Upadłości Antoniego Boenischa.

zawiadamia, że w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, **odbędzie się dnia 19 (31) Maja 1889 r., o godzinie 10-ej rano licytacja publiczna.**

1) Na sprzedaż zapasów, słodu i chmielu, z prawem do przeróbki takowych w browarze upadłego Antoniego Boenischa i

2) na sprzedaż Fabryki wód mineralnych i napojów gazowych, istniejącej przy ulicy Elektoralnej pod № 23.

Warunki licytacyjne i inne objaśnienia mogą być udzielane u podpisanego (Świętojerska № 12), lub w kantorze Browaru przy ulicy Żurawiej pod № 16. 1047R

Alfons Preiss, Adw. przys.

Ważne dla wyjeżdżających do wód i na wieś.
EKSTRAKT MIĘSNY
„CIBILS"
wielce pożywny, hygieniczny i wybornego smaku.
Do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.
Skład Główny
w Warszawie, Królewska 49.

SKŁAD HERBATY
Moskiewskiego Domu Handlowego
OLGI A. KORESZCZENKO,
Warszawa, Królewska 49,
otrzymał i poleca świeże i wyborowe gatunki herbat, w cenie od rs. 1.56 do rs. 6 za funt.
Kupujący 5 funtów, otrzymają pół funta jako rabat.
Wysyłka na prowincję za zaliczeniem.

LAKIERY
Towarz. Przemysł. Handl.
J. O. OSSOWIECKI & Co
W MOSKWIE,
Powozowe, do podłóg i wszelkie inne wyrabiane na sposób angielski.
Skład Główny
T. D. Łapiński,
Warszawa, Królewska 49.
Cenniki wysyłają się na żądanie. 789

FABRYKA
WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
i Bielizny
A. RIEDEL
istnieje od 1830 roku,
Krakowskie-Przedmieście № 15
i Świętokrzyzka № 9.

Poleca na sezon bieżący w wielkim wyborze:
Pończochy, Skarpetki, Koszulki i Kalesony bawełniane, niciane i jedwabne, **Koszulki dla wioślarzy i cyklistów, Trykoty** do konnej jazdy, **Rękawiczki trykotowe, Truzy** do kąpieli, **Staniki Jersey** podług paryzkich modeli, **Gorsety** najzgrabniejsze **francuzkie,** a także najlepsze **Płótna Jarosławskie, Bieliznę męzką, Krawaty, Kołnierzyki, Szelki, Ręczniki do kąpieli** i t. p.
Ceny najprzystępniejsze. 1062

LICYTACJA 1045 R.
w Lombardzie, Królewska 39,
będzie się odbywać 22 Maja (3 Czerwca), na nie prolongowane fanty przez 3 miesiące.


PIOTR ŚLIŻYŃSKI

udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 743

Pp. Właścicielom Browarów
polecam własnego wyrobu
Żywicę Browarną
w najlepszym gatunku,
po przystępnych cenach.
A. NEUGEBAUER
1057r **w Sosnowcu.**

Niżej podpisany żadnych długów wekslowych nie zaciągam, za nikim nie poręczam i wszelkie weksle z moim podpisem uważam za nie swoje i nie mające żadnej wartości.
Wincenty Rapacki,
745 artysta dramatyczny.

Zarząd Szpitala Ujazdowskiego zawiadamia, że licytacja na pomalowanie różnych przedmiotów szpitalnych, która miała się odbyć dnia 15 (27) Maja **odłożoną została** na dzień 30 Maja (11 Czerwca), na godzinę 12 w południe. 1058r

Poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem rs. 15,000
do zakładu fabrycznego, bardzo korzystnie położonego i doskonale prosperującego.
Oferty składać **w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera** Senatorska 26, pod „**F. F.**" 1064R

Po rs. 1 funt
KAWIORU świeżego, nabyć można w składzie zwierzyny. Próżna № 2, przy rogu Marszałkowskiej. 1066R

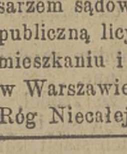
Dowód depozytowy
b. **Banku Polskiego** z dnia 16 Kwietnia 1871 roku, za № 25962 na złożone przez Władysława Ćwierczakiewicza, jako wadium **Listy Likwidacyjne** w sumie rs. 600, **zaginął.** Uprasza się znalazcę o zwrot tego dowodu do wydziału Wkładów w Warszawskim kantorze Banku Państwa. 744

!!!FABRYKA!!!
DŻETÓW
„DEUX-AMIES"
Nr 11 Hoża Nr 11.
poleca:
Dolmaniki dżetowe od rs. **10—25.**
Pelerynki od rs. **5—15.**
Oraz frendzle, torsady, rozety itd.
Ceny nizkie.
Obstalunki wykonywa w ciągu trzech dni. 1059R

Ważne dla Urzędników
Stanu Cywilnego
Rs. 50 nagrody
za wyszukanie metryki Ludwiki Rozalji Ciążyńskiej, urodzonej przypuszczalnie od roku 1785 do 1798, lub aktu ślubnego Ludwika Schmidta, doktora medycyny i Ludwiki Rozalji z Ciążyńskich, zawartego przed rokiem 1818. Wiadomość nadsełać można do Edwarda Ciążyńskiego, Piotrków Trybunalski. 747

OSTRZEŻENIE.
Ostrzegam osoby interesowane, aby **domu mego pod № 715 przy ulicy Chałubińskiego w Zakopanem,** od mego męża Józefa Langera nie **najmowały** ani też **kupowały,** w przeciwnym razie skutki ztąd wynikłe, sobie przypisać będą musieli. Kroki sądowe już rozpoczęłam. 688
Helena Langer,
w Zakopanem.

W dniu 17 (29) Maja 1889 r., o godzinie 10-ej zrana odbywać się będzie przed komisarzem sądowym Krasuskim sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości i towarów w mieszkaniu i sklepie Romualda Krasuskiego w Warszawie, przy ulicy Niecałej № 11/614i Róg Niecałej i Hr. Kotzebue. 746


Elegancko wykończone
Staniki trykotowe
(JERSEY)
w różnych kolorach
i SUKIENKI dziecinne zagraniczne i krajowe.—Ceny bardzo przystępne.
Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary.
Królewska Nr 45, mieszkania 4.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Kazimierz Piątkiewicz,
b. operator kliniki chirurgicznej prof Mikulicza i Rydygera w Krakowie i kliniki chorób kobiecych radcy dworu prof. Breisky'ego w Wiedniu,
ordynować będzie w tegorocznym sezonie 1056
w RABCE.

Technik-Budowniczy,
poszukuje posady lub przedsięwzięcia robót w **Królestwie lub Cesarstwie.** Warszawa, Tamka 19, m. 9, E. Maczulski. 697

WIEDEŃSKI
Ekstrakt Orzechowy
wynalazku A. Maczuskiego.
Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny naturalny kolor, od blond do czarnego. Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zawierając w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i ochrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2-razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 3. Próbny flakon kop. 60.

Puder prawdziwy Ryżowy.
Ten nieoszacowany Damski puder **CORA,** niewidzialnie przystaje do twarzy, nadając takowej świeżość naturalną, najprzyjemniejszy w użyciu, od wszystkich jakie istnieją. Puder **CORA** znajduje się w trzech kolorach naturalny, biały i różowy.
Cena pudełka rs. 1.50.
Składy w **Warszawie u Jana Kalinowskiego,** dawniej A. Kocha, Krakowskie-Przedmieście 65, perfumerja. — **W. Śniechowskiego,** perfumerja. — **Aleksandra i Marcelego,** perfumerja.—**Teofila Szulca,** Bielańska 7. —i **Aleksandra Lipink.** 409

W kąpielach
„pod Rusałką,"
przy ulicy Przejazd, zaszła potrzeba zmniejszenia rozchodu wody; z tego powodu odjęto rączki od kranów przy wannach i obecnie każdemu kąpiącemu się napełnia wannę **raz jeden** łazienny za pomocą ręcznego klucza. Ceny wanien pozostają dawne. 658

O „Zabobonie" broszurka
Marji K. 722
wyszła z druku i jest do sprzedania w główniejszych księgarniach i w drukarni W. Czerwińskiego.—Skład główny u autorki, Aleja Jerozolimska № 63, m. 20.—Tamże jest do sprzedania para **kolumn marmurowych** b. ładnych z takiemiż kandelabrami.

Potrzebne:
100 macior negretti zdatne do chowu, **Zarybek karpiowy** dwuletni i roczny. **Ekonom** z dobremi świadectwami, piśmienny, do oddzielnego folwarku.—Oferty piśmienne i kopje świadectw do Hotelu Europejskiego 56. 728

— **Siedzenia druciane** do bryczek zastępujące resory, **Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne,** poleca fabryka
J. Neufelda,
Pańska 33. Ceny stałe. Wyrób trwały. 701

NOWA
Szlifiernia Parowa
przyjmuje do roboty wyroby z rozmaitych metali jak: **srebra, bronzu, mosiądzu, britanique** i innych **kompozycyj,** po cenach nizkich. Wiadomość w kantorze **Silbermana, Trębacka 11.** 700

Plaster Kauczukowy
na odciski
A. BERGHOLCA
niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.
Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza,** Nowy-Świat № 35. 657R

Nie podrabiany, nie naśladowany puder w płynie.
Oblicze ludzkie, jest obrazem duszy.

Nie należy zaniedbywać upiększenia twarzy, szczególniej kobietom. Piękność w kobiecie jest nieomylnym przewodnikiem szczęścia. Nie zawiodą się Szanowne Panie, idąc za dążnością przypodobania się, zastanowiwszy się na wyborze Pudru w płynie La Beauté Éternelle usuwa on piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość szesnastoletniej dziewiczej płci. Cena **2** rs., przesyłka **50** kop.
W Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 409

OGŁOSZENIE
Syndycy tymczasowi massy upadłości Henryka Szczecińskiego, właściciela firmy „Fr. Krupecki",
Zawiadamiają niniejszem, iż z decyzji Sędziego Komisarza tejże massy z dnia 9 (21) Maja r. b., poczynając od dnia 16 (28) Maja r. b., odbywać się będzie o godzinie 5 po południu codziennie aż do ukończenia, sprzedaż przez publiczną licytację w sklepie przy ulicy Leszno pod № 2 rozmaitych towarów kolonjalnych; likierów, różnych wódek, octu, porteru angielskiego, win węgierskich, francuzkich, hiszpańskich i krymskich, nadto kasy ogniotrwałej, maszyny do rąbania cukru, lodowni, maszyny do mięszania herbaty, wreszcie urządzenia sklepowego, mebli i sprzętów domowych, przy tejże ulicy pod № 7.
Warszawa dnia 9 (21) Maja 1889 r.
(podpisano)
Józef Domański, Adw. Przys.
724 **Edmund Fuchs.**

KARLSBAD.

Powszechnie wsławione źródła i produkta źródlane, są najlepszym i najskuteczniejszym

środkiem leczniczym,

przeciwko chorobom żołądka, wątroby, kiszek, nerek, organów trawienia, prostaty, Diabetes mellisus, kamieniom nerkowym i pęcherzowym, podagrze, chronicznym reumatyzmom i t. d.

Karlsbadzkie { Wody mineralne, Sól szprudlowa kryst. i w proszku, Pastylki szprudlowe. } **Karlsbadzkie** { Mydło szprudlowe, Ług szprudlowy i Sól ługowa. }

znajdują się na składzie we wszystkich składach wód mineralnych, materjałów aptecznych i aptekach.

„Karlsbader Mineralwasser-Versendung."

Löbel Schottländer w Karlsbadzie (Czechy). 871R

HOTEL DREZDEŃSKI

jest znany od wielu lat jako Hotel Obywatelski, dla każdego najprzystępniejszy, **z d. 1-ym Lipca r. b. przeszedł**

pod nową Administrację.

Zapewnia się wszelki porządek, czystość i uprzejmość. 1061r

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI

Miodowa nr. 1 (róg Senatorskiej).

Po cenach umiarkowanych

Największy wybór biżuterii złotej, Brylantów, Szafirów, Rubinów, Szmaragdów, Turkusów, Ametystów, Chrysolitów i t. p. drogich kamieni. Piękna kolekcja Pierścionków, Bransolet, Brosz, Boutons, Spinek, Szpilek.

Biżuterja srebrna po zniżonych cenach: **Nowo-otrzymane** Srebrne przepaski (djademy) argent diamant.—Bransoletki (sans serrure) złote i srebrne, na każdą wielkość rączki. Bransoletki złote éternelle.

A. ŻELISŁAWSKI.

1063

Po rs. 50!
PIĘKNE SERWISY STOŁOWE

Na 12 osób, z najlepszej porcelany krajowej ozdobnie w kwiaty malowanej, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się z przedmiotów, następujących: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 par do czarnej kawy, 1 waza duża, 2 półmiski owalne duże, 2 mniejsze, 2 okrągłe, jeden do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, 1 kabaret do konfitur, 2 musztardniczki, 2 solniczki, imbryk do kawy lub maselniczka, razem 116 sztuk. Serwisy te same z dodaniem 86 sztuk szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 sztuk złożone w kwiaty malowane po rs. 15. Serwisy do herbaty na 12 osób ozdobne po rs. 6. Garnitury na umywalnie kolorowane od rs. 3 kop. 60. Talerze porcelanowe w piękne desenie malowane, płaskie lub głębokie po rs. 4 kop. 50 tuzin, deserowe po rs. 3 kop. 60 tuzin. Filiżanki do herbaty ozdobne od rs. 4 tuzin, filiżanki do czarnej kawy od rs. 3 tuzin, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach zadziwiająco niskich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany.

Ryszarda Fijałkowskiego

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 2,

wprost Kopernika, dawniej pałac Karasia, w lokalu prywatnym. 1067R

WIEDEŃSKA
MĄKA MLECZNA DLA DZIECI,

najlepszy pokarm dla niemowląt. W zupełności zastępuje mleko matki. Łatwo strawne. Wyrabia kości i wzmacnia krew. Wypróbowane i zalecone przez Prof. D, Godeffroy, Dr. H. v. Berger, dyrektora Dr. Exner, radcy rząd. prof. Dr. J. Schnitzler, dyrektora polikliniki. Dr. E. Falkenfeld i inne powagi lekarskie.

Dla położnic, chorych piersiowych i rekonwalescentów, wyborowy ten środek djetetyczny, ma działanie **wzmacniające, lecznicze i przeczyszczające.**

SKŁAD GŁÓWNY w Składach materjałów aptecznych **Ludwika Spiess i Syna i K. Bursztyńskiego i S-ki,** oraz w aptece **H. Kucharzewskiego.**

Cena puszki z opisem użycia **75 kopiejek.** 999R

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 920r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego." Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

St. PETERSBURG, NEWSKIJ PROSPEKT.
DOM UMEBLOWANY Nr 49.

Wszelkie **wygody,** ceny **najprzystępniejsze;** uprasza się **nie zważać** na dorożkarzy (izwoszczyków) odradzających zamieszkać w powyższym domu. 222

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży,

ulica Marszałkowska Nr 152,

z powodu przeniesienia sklepu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu,

towarów pończoszniczych, nicianych, wełnianych oraz trykotażowych. Do odstąpienia urządzenie sklepowe. 552

Ulica Marszałkowska Nr 152.

I W O N I C Z

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji), stacja kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki, b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.

788R Prospekta rozsyła franco ***Dyrekcja.***

Staniki Trykotowe „JERSEYS,"

w wyborowych fasonach, z francuzkich i krajowych materjałów,

poleca ZAGRANICZNA FABRYKA

ul. Senatorska 19, naprzeciw p. B. Herse, mieszk. 7, od frontu.

CENY NIZKIE. 748

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1430 r

Francuzki przybyłe swoim kosztem, z dobremi świadectwami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga № 6. 1392 r

Francuzki z niemieckim, muzyką. Niemki z francuzkim, muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1445 r

Nauczyciel niemieckiego, pragnie udzielać lekcyj, za całodzienne utrzymanie; może wyjechać na wieść. Oferty: „N." przyjmuje Kurjer. 11331

Kandydat nauk, filolog.-histor. odeskiego uniwer. odznaczony medalem, były nauczyciel gimnazjum pragnie udzielać lekcje i przygotowywać do szkół, specjalnie z jęz. starożytnych, russkiego, historji i jęz. nowożytnych. Chętnie zgodzić się może za mieszkanie, z całkowitem utrzymaniem i za przystępne wynagrodzenie. Adres (listownie), Biblioteka Uniwersytetu O. Ł. G. Wiadomość u szwajcara. 11529

Niemieckiego języka udziela Reusner, autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyzka № 29. 7271

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem, oraz niemiecką konwersacją, za kilka godzin nauki dzieciom, otrzyma przez miesiące letnie na wsi, mieszkanie z utrzymaniem. Wiadomość: Nowolipie 6, m. 2. 11570

Osoba posiadająca śpiew i muzykę, pragnie przepędzić lato na wsi, jako nauczycielka. Wiadomość: Hoża 50, m. 6. 11655

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na czas wakacyj na wyjazd na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. R. 10928

Student uniwersytetu IV kursu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. M. N. 1424

Student posiadający gruntownie russki język, poszukuje kondycyj. Wilcza 28—10. 11151

Skrzypek z wykształceniem gimnazjalnem, uczeń Instytutu muzycznego z klasy profesora Barcewicza, mający kilkoletnią praktykę nauczycielską, pragnie wyjechać na wieś. Oferty przyjmie kantor Kurjera: „Skrzypek." 11617

W Dorpacie młodzież uczęszczająca do zakładów naukowych może znaleźć mieszkanie z kompletnem utrzymaniem, jakoteż sumienną pomocą naukową u pastora emeryta, dra A. Krause. Carls-Str. № 19. 11662

Wyuczam retuszowania w przeciągu dwóch miesięcy za przystępną cenę. Marszałkowska 56, m. 19, od 3—5-ej. 11684

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki), szuka zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 10297

Bez pośrednictwa. Potrzebny jest zaraz Rządca z kaucją od 3,000 do 5,000 rs. do gospodarstwa przemysłowo-rolniczego pod Warszawą. Wiadomość: Nowolipie № 8, mieszk. 11, od godz. 12 do 3-ej po poł. 11500

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę naukową nauczyciel Chwat, Miodowa 12. 11414

Chłopcy lub dziewczęta od lat 15 potrzebni do drukarni i litografji Ch. Keltera, Nowolipie 11. 11461

Chłopcy od lat 15 potrzebni do fabryki cygarów. Ul. Przedokopowa 2, obok Wolności. 11643

Gospodyni potrzebna w średnim wieku do interesu handlowego. Kaucja rs. 400 zupełnie zabezpieczona. Wiadomość ulica Trębacka № 9, fabryka rękawiczek p. Barańskiego. 11683

Kucharka umiejąca doskonale gotować jest znająca przytem gospodarstwo wiejskie, potrzebna na wyjazd na prowincję. Świadectwa żądane, może być z dzieckiem, niemki mają pierwszeństwo. Przychodzić między godziną 2 a 4tą. Trębacka № 4, m. 18. 11407

Kowal mogący przyjąć robotę większej ilości podków, zechce się zgłosić do kantoru M. E. Herynga. Ul. hr. Berga № 6, między 10 a 12 w południe. 11649

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca za mieszkanie, umiejąca dobrze gotować i prać, z dobremi świadectwami. Żurawia № 17, stróż wskaże. 11697

Kasjerka z kaucją, rs. 200 potrzebna do zakładu artystycznego. Adresa: „Z. Z." złożyć w Kurjerze. 11701

Lokaj, który służył w dobrych domach, mówiący doskonale po russku (świadectwo z ostatniego miejsca koniecznie wymagalne), oraz bona francuzka do dwóch chłopczyków znajdą miejsce. Jerozolimska 84, m. 5. 11693

Lakiernik piecowy potrzebny. Ul. Pańska № 33. 11721

Modelarz specjalnie wykwalifikowany w swym fachu, również przez lat kilka pracujący w charakterze sortera w magazynach drzewa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod adresem: „Modelarzowi A. T." 11369

Nowe Miasto 3, m. 9. Maszynistki, podręczne, zaraz potrzebne do bielizny. 11713

Niemka, panna, w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu lub jako towarzyszka podróży. Złota 20, m. 1. 11668

Niemka średniego wieku, ze świadectwami, poszukuje miejsca do starszych dzieci w Warszawie lub na wyjazd. Freta № 24, mieszkania 11. 11661

Osoba młoda, przyzwoita, znająca gospodarstwo domowe, życzy sobie miejsca do towarzystwa, wyręczenia pani lub też za gospodynię. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurj. Warsz. dla Heleny P. 11283

Osoba młoda, lat 22, posiadająca język niemiecki, z kaucją rs. 300, poszukuje miejsca w handlu. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. A. Dr. 11497

Osoba inteligentna, przyzwoita, znająca języki, muzykę, gospodarstwo domowe i wiejskie, życzy sobie miejsca do wyręczania pani lub za gospodynię. Oferty w Kurjerze Warszawskim dla P. 11465

Obeznany dobrze z meldunkową częścią, chciałbym przyjąć zarząd domu, miejsce inkasenta lub odpowiednie, z kaucją lub bez. Leszno 56, mieszk. 15, od 8—10-ej zrana i od 2—6-ej po poł. 1427r

Osoba w średnim wieku, obeznana dobrze z handlem, z kaucją, poszukuje miejsca skiepowej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 65, mieszkania № 7. 1451r

Osoba obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, znająca doskonale krawieczczyznę damską, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 45, stróż wskaże. 1440

Potrzebna uzdolniona maszynistka do bielizny. Hoża 78, m. 21. 11429

Potrzebne są zaraz panny do sukien. Aleja Jerozolimska 78, m. 2. 11322

Potrzebne są prasowaczki do bielizny męskiej. Nowy-Świat № 45, m. 8. 11236

Potrzebna bufetowa przyjemnej powierzchowności, mówiąca po niemiecku. na wyjazd do Łodzi. Bliższa informacja przy ul. Złotej № 63, m. 16, od 8 do 12 w południe. 11244

Potrzebne doskonała kucharka i młodsza. Świadectwa wymagane. Graniczna 2, mieszkania 9. 11720

Potrzebna maszynistka do bielizny. Solna № 6, mieszk. 28. 1450r

Potrzebne są szwaczki do kołnierryków i podręczne. Bonifraterska № 7, m. 9. 11618

Potrzebna sklepowa z kaucją. Ulica Ciepła № 1, m. 5, od 10 do 1-ej. 11678

Potrzebny jest ekonom lub praktykant do gospodarstwa. Wynagrodzenie odpowiednie. Ul. Bielańska № 7. Wiadomość w dystrybucji. 11692

Poszukuję posady inkasenta, kasjera lub zajęcia w składzie aptecznym. Kaucji złożę rs. 500. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Z. K. 500". 11676

Pralnia, Sienna № 4. Potrzebne są prasowaczki i uczennice. 11675

Pisarz do kopalni z kaucją rs. 200 potrzebny zaraz. Chmielna 5, m. 28, tamże letnie mieszkanie od 3-ch do 5-iu pokojów. 11665

Potrzebne są panienki od 13 do 15 lat do fabryki portmonetek. Przejazd № 9. 11658

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Żelazna 91. 11656

Poszukuję od 1-go lub 15-go czerwca do pilnowania mieszkania i obsługi osoby bezdzietnej. Wymagane rekomendacje lub świadectwa. Oprócz odpowiedniej pensji miesięcznej, przy wolnem pomieszkaniu, pozwalam na przyjmowanie robót do domu (z wyjątkiem prania i t. p. zajęć). Sienna № 26, mieszkania 2, od 8—12-ej w południe. 1444r

Potrzebna panna do szycia. Wspólna 28, m. 8, stróż zawiadomi. 1441r

Pralnia Matyldy, Chmielna 16, potrzebuje zdolnych prasowaczek drobiazdżarek. 11652

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników, pensji miesięcznej płacę od rs. 20 do rs. 24, oraz do spódnic. Pracownia Józefiny, Zielna 27, parter. 11565

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin. Rekomendacja wymagalna. Wiadomość w restauracji Borowskiego, Marszałkowska 114, od 9 do 10-ej zrana. 11584

Potrzebna jest w domu prywatnym panna zdolna do staników i upinania sukien za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 63/704. Wiadomość u stróża. 11463

Potrzebna jest zdolna panna do krawieczczyzny. Złota 22, m. 15. 11452

Panny zupełnie uzdolnione do staników oraz podręczne potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem zaraz lub od 1-go czerwca do magazynu „Au Printemps", Erywańska 9. 11502

Panny zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 11528

Stróż, b. ogrodnik, potrzebny zaraz. Nowowiejska 34. 1426r

Specjalnie wyuczam wszystkich fasonów krawatów. Ulica Bielańska № 21, stróż wskaże. 11664

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 11506

Wykwalifikowany w kąpielach hydropatycznych, Feliks Wyżkowski, mieszkający: ul. Furmańska № 10, prosi W-nych panów doktorów i szanowną publiczność o zajęcie w powyższym zakresie, które to gorliwie wypełnia. 11522

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do gospodarstwa z gotowaniem, zaopiekowania się dziećmi lub pielęgnowania chorej. Marszałkowska 143, mieszkania 20. 11698

Ważne dla właścicieli domów. Wszechstronnie wykwalifikowany rządca domu, inteligentny i energiczny młody człowiek, poszukuje od 1-go lipca zarządu większego domu na skromnych warunkach. Poważne rekomendacje i stosowną kaucję złożę. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „zdolnego rządcy domu". 11691

Zapewniam dobre wynagrodzenie, za wyrobienie posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Wynagrodzenie" lit. Z. 11285

Zaraz potrzebne są panny do prasowania bielizny męskiej. Próżna № 7 i Bracka № 13. 11690

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, bižuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 9718

Adres: Hortensja 7, stróż. Odkarmione szczenięta pointry, sławnego gniazda, wysokich zalet, nabyć można. 11727

Binokle, okulary w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuje reparacje. 1107

Bryczka wolant mało używana, z koniem i uprzężą, do sprzedania. Ulica Koszykowa 23. 11651

Dywany strzyżone, gładkie, perskie, wojłokowe, chodniki wszelkie, serwety, portjery, kołdry, kapy, cerata najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16 (wprost Erywańskiej. 518

Dywanów przeróżnych największy wybór! Serwet, kołder, chodników, der. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! Skład główny Giełżyńskiego Piotra, ulica Marszałkowska № 137. 1253

Do sprzedania klacz szpakowata lat 5, zdatna pod wierzch, i wałach kary lat 9. Wiadomość: ul. Pawia 78, u stajennego Kacpra, od 4-ej po południu. 1418r

Dwa łóżka z materacami, mały szeslong, stoliczki, konsole orzechowe, zarazem stoliki do kart, krzesełka dębowe, lampa duża wisząca, szafeczka, do sprzedania z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę. Przychodzić od 4 do 6-ej, Trębacka № 4, m. 18. 11408

Do sprzedania szafy cukiernicze, maszyna do lodów lub całe urządzenie, tanio, Mazowiecka № 6, mieszkania 5. 11192

Do sprzedania 3 suknie od Hersego, prawie nowe: koronkowa czarna, szewiotowa czarna, crême w paski, granatowa wełniana. Włodzimierska 16, m. 4, od 2—4. 11576

Do sprzedania garnitur mebli, czarny, kryty, ciemno-zielonym, jedwabnym pluszem, zupełnie nowy. Wiadomość, Żelazna 78, 1-sze piętro od frontu, mieszkania 3. 11561

Dla cukierników! Kapsle, kastrole, kamienie, szafy, smaki i t. p. Zgoda 5, mieszkania 26. 11724

Do sprzedania powozy używane, kocz z fordeklem, faetony, wolanty, amerykany, szaraban, bryczki, lenika i uprząż russka i angielska do pojedynki. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 11716

Fortepiany, pianina, sprzedaż, wynajęcie w mieście i na letnie mieszkania, oraz przyjmuje takowe do reparacji. Nowy-Świat 1, Hinz. 9970

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 10347

Fortepian bardzo dobry rs. 180. Twarda 36, mieszk. 11. 11507

Fortepian Blüthnera, żyrandol, zegar do sprzedania. Nowogrodzka 16, m. 5. 11688

Fortepian do sprzedania krótki, czarny, mało używany. Marszałkowska 136. Wiadomość u stróża. 11533

Fortepian, pianino, sprzedaję, wynajmuję warunki najprzystępniejsze, strojenia, reparacje. Jerozolimska 25. 9002

Fortepian do sprzedania za 130 rs. Leopoldyna 33, mieszk. 9. 11687

Herbatę wyborową bezpośrednio z Chin, polecają sklepy J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie: w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska dom Rozena, w Wilnie u T. Odyńca, Wielka, dom Pietraszkiewicza. Handlującym rabat. 11045

Instrumenta inżenierskie, drogie, za bezcen. Krakowskie - Przedmieście 24, sklep spożywczy. 11241

Jest do sprzedania wózek dla osoby chorej w dobrym stanie. Powązkowska 6. Wiadomość u stróża. 11650

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kredens rzeźbiony dębowy pięknej roboty jest do nabycia za połowę ceny, rs. 400. Wiadomość: Karmelicka 6, m. 13. 1394r

Ktoby miał do sprzedania kocioł żelazny kwadratowy lub podłużny na 250 do 300 wiader, zechce nadesłać adres pod № 1144/59 Żelazna. 10958

Kawior krajowy, ser owczy detalicznie i hurtowo, śliwki węgierskie suszone bardzo dobre na komput, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście, stara poczta 11225

Kucyk do sprzedania, może być z bryczką. Bugaj № 8, m. 26. 11494

Kupuję! Fortepiany, pianina używane, reparacje, odnowienia przyjmuję. Wielka 50, mieszk. 6. 10954

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Bielańska № 7, Jedlin. 11718

Lando prawie nowe fabryki Wernika, brek bardzo piękny fabryki Romanowskiego, do sprzedania. Erywańska 9, wiadomość w kantorze najmu powozów. 11306

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11708

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy, bilard. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 10864

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Meble za bezcen, różne garnitury, otomany, kredensy, szafy, szeslongi, biurka i inne. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie, na dole. 11725

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, toalety, komody, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 11726

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 11490

Mleko prosto od krów z dworu wiejskiego pod Warszawą, może być odstawiane codziennie 15 do 20 garncy. Warunki podług umowy. Marszałkowska 149, m. 17, między godziną 1 a 3-ią. 11518

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 11612

Mleczarnia „Foksal" poleca śmietanę centryfugalną wyborową, masło codziennie świeże i maślankę. 11481

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Mauryccgo Silberberga, Rymarska 8. Proszę dobrze uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 11087

Ogier kary rasowy lat 4 do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 1144/59 oraz plac z budynkiem fabrycznym łokci kwadr. 3130, do sprzedania. 10957

Potrzebny koń wierzchowy od 6 do 8 lat, silnej budowy, z dużemi chodami, bez narowów. Hotel Europejski № 56. 11410

Potrzebny wolancik lub bryczka, na resorach używane, w dobrym stanie, do kucyków. Mający takowe do sprzedania, zgłosić się zechce do kantoru Braci Pfeiffer. Smocza № 43. 11566

Potrzebna markiza do sklepu. Oferty z wymiarem w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. 11456

Pianina tanio sprzedaję. Wspólna 42, Horowicz. 11493

Sery najlepsze w składach Br. Thursz: Warszawa, Przechodnia 5 — Łódź, Piotrkowska 275. 10152

Tanio do sprzedania: stół okrągły, biurko damskie, lampy, obrazy i inne drobiazgi. Hoża 64, m. 2, od 11 do 5-ej po poł. 11695

Tanio i wybornie przyrządzone na lato wędliny od 2 do 7-ej. Żurawia 45, m. 1. 11714

Wozy do węgli z uprzężą do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 69, w składzie węgli. 11654

Wózek jednokonny, zdatny do wożenia bielizny, ktoby chciał zbyć, zgłosi się do pralni Matyldy, Chmielna 16. 11653

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania para karych ogierów, 7 i 8-letnich. Wiadomość przy ul. Pięknej № 10, stangret Antoni. 11659

Żywe karasie do sprzedania zaraz 4000. Pańska 66, m. 78, Zwoliński. 1443r

300 uli ramkowych z pszczołami (bez zgnilca) do zbycia w Rysiowie, stacja Lubartów. 9975

Interesa handl. i majątk.

Apteka żądana do kupna z obrotem rocznym od 4,000 rs., w dobrym punkcie, w Królestwie. Oferty ze szczegółami adresować: Warszawa, ulica Nowogrodzka 24, Antonina Sikorska. 10494

Do sprzedania lub wydzierżawienia, na lat kilka dom obszerny z pięknym ogrodem, stawem i kilku morgami gruntu, ze stajnią, wozownią, lodownią i t. d., 1½ mili od Krakowa, pół mili od komory i poczty położony, kościół w miejscu. Wiadomość u Zakrzewskiego, w Więcławicach przez Michałowice, gub. kielecka. 10676

Dom do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 40, mieszkania 18. 11093

Domy do sprzedania tanio przy ulicy Marszałkowskiej 51, z placem łokci 8,655, wodą źródlaną wyborową, przy ulicy Widok 16, z placem łokci 4,000. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51, zrana do godziny 9-ej, po południu od 4—6-ej. 11277

Do sprzedania dwa domy murowane trzypiętrowe przy ul. Karmelickiej za rs. 30,000 każdy, dom dwupiętrowy na rogu Żelaznej i Chłodnej za rs. 50,000, z wszelkiemi urządzeniami, na warunkach najprzystępniejszych. Dom drewniany przy ul. Smoczej za rs. 13,000. Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, ul. Długa № 27. 11538

Do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych na prowincji. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1428r

Do sprzedania posesja na dogodnych warunkach, w korzystnem miejscu, z budynkami, ogrodem i placem. Najpożądańszem jest wzniesienie hotelu lub też kąpieli i łaźni parowej. Wiadomość: Stara Praga, ul. Targowa № 43, u właściciela. 11681

Do kupna pewnego interesu potrzeba 10,000 rs. Gwarancja zapewniona. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod „Kupno 10,000". 11677

Dzierżawy. 3 folwarki, dwa w gub. grodzieńskiej na granicy Łomżyńskiego, a jeden w warszawskiej, do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b., oraz zarząd za kaucją na tantjemę. Opisy szczegółowe w Warszawie, Mazowiecka № 10, u jeometry Zaleskiego. 11645

Do wypożyczenia od 3 do 50 tysięcy na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: lombard, ul. Widok № 17. Drobne sumy od 5 do 500 rs. wydają się codziennie. 1439r

Dom murowany dwupiętrowy z dwoma oficynami, ogrodem 3,682 łokci kwadr., tuż za rogatką mokotowską, do sprzedania. Większa połowa szacunku może pozostać na miejscu. Szczegóły w Kurjerze u Sękowskiego, od 7 do 8-ej wieczorem. 11710

Domek z ogrodem naprzeciw Promenady do sprzedania lub wynajęcia. Bielańska 6, mieszkania 7. 11715

Folwark 7 włók, bez służebności, z ładnemi budowlami, dobrze zagospodarowany, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Aleja Jerozolimska 74, m. 2, od 12 do 7-ej. 11694

Jest do sprzedania cukiernia z piekarnią egzystująca od lat dwudziestu. Bliższa wiadomość: Smoleńsk, Fischer. 10675

Kawiarnię i sklepy sprzedaję. Solna 20, stróż wskaże. 11696

Kawiarnia do sprzedania od kilku lat egzystująca. Wiadomość: ulica Wspólna № 26, u stróża. 11479

Majątek blisko kolei, włók 23 łąk i roli, w procesie pewnym 20 włók lasu, do zamiany na majątek w południowej Rosji. Bliższa wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. 11362

Mam gotówki rs. 6,000, poszukuję utrzymania, łącząc pracę, jako administrator, kasjer i buchalter. Oferty upraszam do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26, pod wyrazem „Agnim". 1414

Majątek ziemski włók 29, blisko kolei, do sprzedania, zamiany, wydzierżawienia. Oferty Kurjer Warszawski, „Szcsa". 11462

Majątek do sprzedania włók 28, położony w gub. warszawskiej, w pięknej miejscowości, nad rzeką spławną, stawy zarybione, z łąkami pięknemi i glebą pszenną i żytnią 1-ej klasy, z pałacem umeblowanym luksownie, budynki wszystkie murowane, z inwentarzem kompletnym, kilkanaście źrebaków rasowych, 8 koni cugowych, kareta, powozy. Majątek jest w posiadaniu kilkaset lat w jednej rodzinie. Wiadomość: Nowogrodzka 24, mieszkania 9, od 11 do 5-ej po poł. 11641

Majątek poduchowny na prawach russkich do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Powóz stary, zaprzęgi i meble używane do sprzedania. Wiadomość: Krochmalna № 22, od godziny 4-ej do 6-ej wieczorem, stróż wskaże. 11046

Młody człowiek, kawaler, katolik, z uniwersyteckiem wykształceniem, właściciel interesu dobrze prosperującego, poszukuje wspólniczki z kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli. Oferty pod lit. Z. P. № 16, poste-restante Warszawa. 11498

Nowomińsk. Plac łokci kwadr. 15,000 tuż przy stacji, na zakład przemysłowy lub willę, do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 46, właściciel domu. 11280

Obora murowana, składająca się z 6-iu krów, z wszelkiemi rekwizytami, w środku miasta, jest do sprzedania. Ul. Sienna № 13. 11104

Poszukuję placu na skład węgla lub egzystującego w miejscu ludnem. Oferty pod K. I. Z.: kiosk, Hoża i Marszałkowska. 11301

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 200. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 11472

Przez zbieg nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania pralnia bielizny z dobrze wyrobioną firmą przy ul. Brackiej № 13. Tamże są do sprzedania różne meble urzędowej roboty, jako to garnitur salonowy, otomana, stoły, sofa, szeslong za bezcen. 11689

Poszukuje się bez pośrednictwa w grójeckiem majątku bez służebności od 20 do dwudziestu kilku włók, dobrze zagospodarowanego, w dobrej glebie, z dobremi budynkami, dworem obszernym, dobrym inwentarzem. Opis szczegółowy z nazwiskiem miejscowości, jaka cena za włókę, adresować do kantoru Kurjera Wars. pod lit. R. M. 11670

Piekarnia do sprzedania z gospodami i rekwizytami. Wiadomość: ulica Elektoralna № 11, m. 16. 11644

Potrzebny wspólnik 400—800 rs. do wynalazku bardzo korzystnego do Paryża. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod „Paryż". 11709

Restauracja w dobrym punkcie, sklep spożywczy ładny, niedrogi, dobrze procentujący, stół, łóżka do sprzedania. Wiadomość: Ordynacka 7, w sklepie. 11722

Rubli 6,000 potrzeba na pierwszą połowę szacunku domu. Kantor Hotelu Angielskiego. 11419

Sklep mączny z urządzeniem, dobrze procentujący, do odstąpienia każdego czasu z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Topiel 16, mieszk. 2. 11469

Suma rs. 3,900 potrzebna na spłatę takiejże sumy hypotecznej. Wiadomość w kancelarji rejenta W-go Rutkiewicza. 11700

Sklep spożywczy do sprzedania dobrze procentujący z przyczyny braku zdrowia. Ul. Piwna № 15. 11702

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, Elektoralna 49. 10680

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz, z wyrobioną klijentelą. Świętokrzyska № 15. 11290

Sprzedam z ustępstwem albo zamienię na nieruchomość warszawską 28,300 rs., zahypotekowanych bezpośrednio za 27,550 rs. Towarzystwa kredytowego na majątku dobrze zagospodarowanym w Kaliskiem. Oferty proszę adresować: „Widok", Kurjer Warsz. 11683

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Świętojerska № 2. 11669

Sklep mydlarski z farbami malarskiemi w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Nowy Świat № 32, mieszk. 18. 11640

Sklep spożywczy, dystrybucja z mieszkaniem, do sprzedania, egzystujący od lat 50, Pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Żurawia 29, w sklepie. 11328

W Łowiczu do odstąpienia karczma za 450 rs. wraz z napojami i patentem, t. j. świadectwem prykaszczyka. Wiadomość u p. Bolandyna na Piotrkowskiej ulicy tamże. 11642

W jednem z miast gubernjalnych, przy kolei położonem, jest do sprzedania posesja, składająca się z dwóch domów, oficyny, zabudowań gospodarskich, dużego ogrodu z wybornemi owocami. Wiadomość w redakcji „Roli", Nowy-Świat 4. 10840

Wspólnik lub wspólniczka do interesu artystyczno-przemysłowego, z kapitałem około 3,500 rs. Pożądane osobiste zajęcie w kantorze, specjalność niepotrzebna. Oferty pod lit. M. G. w kantorze Kurjera. 11685

W Otwocku, nad rzeką Świdrem, willa do sprzedania. Informacje: Bracka 6, m. 14, od 3—5-ej. 11590

Wspólnika chrześcjanina z kapitałem rs. 3,000—6,000 poszukuje rutynowany znany kupiec. Kapitał może być wpłacony do banku. Oferty sub K. M. O. w Kurjerze Warszawskim. 11460

Z powodu zmiany interesów do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowy-Świat № 19. 11492

Lokale.

Apartamenta po 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, z kąpielami, prysznicami, wodą źródlaną wyborową, wygodami, na 1-m piętrze rs. 570; na 2-m rs. 540, do wynajęcia od św. Jana. Marszałkowska 51. 11276

Apartament przy ulicy Wspólnej № 39, złożony z 8 pokojów, pokoju kąpielowego, waterklozetu i innych wygód, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu. 9627

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia pięć pokojów, przedpokój, kuchnia; mieszkanie to może być podzielone. 11250

Dwa pokoje i salon z werendą, na dole, z widokiem na Wisłę, razem lub oddzielnie, na miesiąc czerwiec, lipiec i sierpień, z meblami i usługą, dogodne dla osób przybyłych na kurację. Czterech specjalistów lekarzy, oraz zakład leczniczy na miejscu. Wiadomość: Oboźna 5. 1449 r

Duży pokój z alkową, umeblowane, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 11707

Do wynajęcia każdego czasu w domu № 27 przy ulicy Pawiej, lokal zupełnie odpowiedni na fabrykę parową, z motorem i transmisją. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu lub administratora domu № 2, róg ulic: Świętokrzyzkiej i Bagna. 1395 r

Do wynajęcia razem lub pojedyńczo 3 pokoje frontowe, z meblami, usługą, kuchnią lub bez. Chmielna 7, stróż wskaże. 11242

Do wynajęcia № 8 Instytutowa, sześć trzy pokoje, dwie stajnie, dwie wozownie. 1387r

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem, po 1, 2, 3 pokoje. Położenie piękne, las, kąpiel, żywność na miejscu; omnibus do kolei. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość: Skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1367r

Jest do wynajęcia w każdym czasie obszerny lokal na fabrykę, lub na inne przedsięwzięcie, z wszelkiemi wygodami, cena bardzo przystępna. Ulica Nowo-Wołyńska № 2171 b/IV, przy rogu Smoczej i Nowo-Miłej, w domu Romualda Kiesewetter. 11427

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Targówku, kolonji Grodeckiego, za rogatką Ząbkowską. 1397 r

Letnie mieszkanie umeblowanie, pod samem miasteczkiem Ciechanowcem, w którem wszelkie produkta tanio dostać można. Szosą godzina do Ciechanowca od stacji Czyżew kolei Petersburskiej. Wiadomość: Wspólna № 19, mieszk. 13, między 5—6, oprócz niedziel. 11156

Letnie mieszkania umeblowane, w Bojarowie (Otwock), 1—4 pokojów, w cenie 60—400 rubli. Wiadomość w składzie towarów galanteryjnych Stanisława Walińskiego, Krakowskie Przedmieście № 87. 10905

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia—stacja Ruda Guzowska, na papierni, składające się z trzech pokojów i kuchni z meblami. Wiadomość: Szpitalna № 1, m. 5. 11453

Letnie lokale, tuż za rogatką Mokotowską № 110, w ogrodzie spacerowym, z pokoju jednego, dwóch lub trzech z kuchniami, a także i domku szwajcarskim o 5-u pokojach, z dużym balkonem. Wiadomość w rogatce, lub obok w budce pieczywa. 11446

Letnie mieszkania mniejsze lub większe, tanio. Wiadomość: Pruszków. Zakład mleczny. 1425 r

Letnie mieszkania! Do wynajęcia sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, ogród spacerowy, kąpiel w „Liwcu," także są mniejsze mieszkania, kolej Petersburska, stacja Łuków, 4 wiorsty od stacji, majątek Pogorzelec. Wiadomość na miejscu. Po bardzo przystępnej cenie. 11284

Letnie mieszkania „Inowłodz nad Pilicą," wśród lasów Lubocheńskich, o półtorej godziny od stacji Tomaszów Rawski. Pokoje umeblowane, sklep spożywczy, doktór, apteka, kąpiele rzeczne. Komunikacja udogodniona. Widoki Inowłodza są do obejrzenia w Warszawie, w sklepie ogrodniczym p. S. Cwajgbauma, Wierzbowa № 7, gdzie warunki jako też bliższa informacja udzieloną być może. 9649

Letnie mieszkania tanio; 3 wiorsty od Jabłonny, we wsi Chotomów, u budowniczego Borowskiego. Miejscowość leśna, bardzo zdrowa i ożywiona. Przystanek kolei nadwiślańskiej i kościół w 150 sąż.; pokoje świeżo wyrestaurowane. Wiadomość: Zielna № 51, u p. Iberszera, a najlepiej w Chotomowie. 10355

Letnie mieszkanie we wsi Pszczonów, w parku, niedaleko Skierniewic, grunt piaszczysty, kąpiel i las, produkta na miejscu—trzy pokoje rs. 80, cztery pokoje rs. 100. Wiadomość: Miodowa w kancelarji hypotecznej na dole. 11433

Letnie mieszkania do wynajęcia, od przystanku Płudy wiorst 2. Wiadomość: w sklepie p. Szpądrowskiego Podwale № 3. 11600

Letnie mieszkania: po 2, 4 i 6 pokojów, w Marcelinie, W. Majlerta, w bliskości Płud. Wiadomość: ul. Chmielna № 10. Handel nabiału. 1432 r

Letnie mieszkanie w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich: 1) dom, 6 pokojów, lodownia, kąpiel, las, ogród; 2) 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom przy lesie, kapiel, stajnia, pastwisko. Hoża 5, m. 12. 11705

Miodowa 12. Sklep z czterema pokojami, od lat kilkudziesięciu zajmowany przez pierwszorzędnego szewca damskiego, od 1-go lipca do wynajęcia. 11270

Marszałkowska 76, róg Hożej do wynajęcia duży sklep narożny z mieszkaniem i różne mieszkania. 1400 r

Otwock. Willa strażaka pięć minut drogi od stacji. Dwa pokoje z kuchnią, piwniczką i komórką do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 11706

Potrzebny pokój z kuchnią na dole. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. lit. W. K. 11221

Pokój duży, w ogrodzie, pierwsze piętro, od 1 lipca. Krucza 9. Wiadomość: Hoża 34, mieszkania 2. 11246

Poszukuję pokoju oddzielnego, z osobnem wejściem, przy porządnej rodzinie, w stronie ulicy Długiej, Bielańskiej, Tłomackiej lub Senatorskiej. Oferty pod lit P. G. z oznaczeniem ceny. 11671

Pokój, przedpokój i kuchnia przy mieszkaniu emeryta, za 10 rs. miesięcznie, od czerwca. Chłodna 46, m. 16. 11686

Poszukuję mieszkania dla niańki z trojgiem dzieci wieku 5, 7, 9 lat, z całodziennem utrzymaniem na trzy miesiące. Pożądaną jest okolica sucha, las sosnowy, w pobliżu Warszawy, przy stacji kolei lub przystani statków parowych. Wiadomość z podaniem warunków adresować: Górecki, Nowy-Świat 7. 1448 r

Różne letnie mieszkania w Sielcach № 16, willa Apfelbauma, po zniżonej cenie. 11547

Sklep, 1, 2 lub 3 pokoje, kuchnia, na kantor, skład, zakład przemysłowy etc., do wynajęcia od św. Jana. Śliska 18. 11615

Sala i sypialnia elegancko umeblowane, razem lub pojedyńczo, zaraz do wynajęcia. Elektoralna 34, m. 12. 11679

Są do wynajęcia letnie mieszkania mniejsze lub większe w majątku Opypy, odległym 3 wiorsty od stacji Grodzisk, kolei Warsz.-Wied.; miejscowość sucha i zdrowa. Ogród owocowy i spacerowy, woda bieżąca, kąpiel, las sosnowy, w odległości pół wiorsty. Wiadomość: na miejscu w Opypach, lub Żurawia № 15, mieszkania 3. 11286

Tanio jest ładny pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 11711

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest dowynajęcia od 1 lipca r. b. lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-u pokojów z oknami wystawowemi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódki, z urządzeniem gazowem, w cenie rs. 900 rocznie; zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. Na żądanie najmującego, do lokalu tego mogą być włączone 2 pojedyńcze pokoje. 11400

W Ojcowie do wynajęcia letnie mieszkanie, pięć pokojów, duża werenda, przedpokój i kuchnia. Wiadomość: Żurawia 10, mieszkania 5. 11712

Za bezcen do odstąpienia salon umeblowany, z przedpokojem i kuchnią do 8 lipca r. b. Piękna № 4, m. 3 bis (wprost placu Ujazdowskiego, w blizkości Łazienek i ogrodu Botanicznego.) 11439

2 sklepy do wynajęcia od św. Jana w Hotelu Niemieckim, ulica Długa, jeden wielki, z kilkoma pokojami (w razie potrzeby i wozowniami). Bliższa wiadomość w składzie żelaza i broni W-go R. Zieglera. Drugi sklep mniejszy, wiadomość w kantorze hotelowym. 8249

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 10973

A. Chojnackiego magazyn Marszałkowska, róg Chmielnej, otrzymał drugi transport parasolek i parasolików damskich i męzkich w najnowszych rodzajach, które po przystępnych cenach poleca, jak również największy wybór lasek i tanich letnich krawatów. 11264

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mrzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie i przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1148

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 9226

Akuszerka W. D. przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne, wspólne. Chłodna 24. 11704

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość i umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 11637

„Exsiccator." Kłamliwe, goło-słowne przechwały, gudronity czyli smoły.—wyjaśniono kilkunastoma artykułami,—jako ogłaszane bezzasadnie, tylko dla własnej reklamy. Ritter, Królewska 39. 1121

Felczer młody, inteligentny, przyjemnej powierzchowności, doskonale obznajmiony z opatrunkami, posiadający paszport zagraniczny, życzy wyjechać do kąpiel dla towarzyszenia chorej osobie, bez wynagrodzenia, tylko za koszta utrzymania. Adres: Będzin, poste-restante S. Z. 1446 r

Gustownie i tanio ubieram kapelusze. Bielańska № 21, wiadomość u stróża. 11663

Inteligentna rodzina przemysłowców pragnie wziąść dziecko bez nazwiska za swoje i wychować na równi ze swojem, w zamian za pożyczenie 1,000 rs., którą to sumę w całości otrzyma to dziecko po dojściu do lat. Dyskrecja. Oferty: kant. Kurjera Warsz. pod wyrazem „Eferen." 11680

Maszynistki, zakończarki potrzebuję; pończosznictwa wyuczam; maszynę sprzedam tanio. Rudzińska. Nowy-Świat 5. 11648

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Krochmalna № 45, m. 20. 11719

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica [illegible] № 4, mieszkania № 17. 11723

Obiady w prywatnym domu wydawane przez doskonałego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza № 35, m. 4. Cena obiadów 60, 40, 30 kop. 1442 r

Pralnia chemiczna. Suknie, płaszczyki, żakietki, staniki, garnitury marynarkowe, firanki i dywany piorę po cenach bardzo przystępnych. E. Sponar. Chmielna № 10, wprost Belle-vue. 11166

Pianino do wynajęcia, cena przystępna. Wspólna 40, m. 10. 11321

Przeprowadzam, opakowywam, przewożę i ekspedjuję meble i towary. Wilcza № 53, m. 12. 10780

Plisowanie, karbowanie, rurkowanie, fałdę harmonikową wykonywa. Senatorska № 19, mieszkania 7. 11536

Przechodząc Kruczą, Hożą, placem św. Aleksandra, zgubiono kluczyki. Znalazcy nagroda. Żurawia 5, m. 3. 11639

Remiza. Bracka 18, (Sierzputowskich) będzie oddawać powozy na tegoroczne wyścigi, nie po wyjątkowych zwykle praktykowanych cenach, a po zwyczajnych jak na spacery, na godziny. 11562

Suknie, ubranka dziecinne wykończa się prędko, starannie. Ceny nizkie. Widok 14, mieszkania 9. 11717

Zginął pies, wyżeł żółty z metalową obrożą podbitą pąsowym; uprasza się o odprowadzenie na ulicę Ordynacką № 8, m. 7, za wynagrodzeniem. 11568

Znaleziono małą kwotę pieniędzy. Wiadomość u Jana Rozwadowskiego i Maryjanny Diedzickiej, Piwna № 43, mieszk. № 12. 116[illegible]

19 maja zginął wyżeł, ponter biały w żółtych łaty, „Sokół." Znalazca zechce odprowadzić takowego: Krakowskie-Przedmieście [illegible]. Nieprawego posiadacza sądownie poszukiwać będę. 11484

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Мая 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).